

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 239 (7476)

KOSZALIN, SŁUPSK. Środa 29 października 1975 r.

A B Cena 1 rJ

EDWARD GIEREK DELEGATEM Śląska i Zagłębia na VII Zjazd PZPR

JAK już wczoraj informowaliśmy — z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka odbyła się w Katowicach pierwsza w kraju przedzjazdowa Wojewódzka Konferencja PZPR, inaugurująca kolejny, ważny etap partyjnej i ogólnonarodowej kampanii przed VII Zjazdem PZPR. Konferencja dokonała wyboru władz instancji wojewódzkiej oraz delegatów na VII Zjazd PZPR. W obradach uczestniczyło 481 delegatów, reprezentujących ponad 282 tys. członków i kandydatów PZPR — Śląska i Zagłębia. Obecni byli członkowie

centralnych władz PZPR i centralnego aktywu partyjnego.

Obrady otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Zdzisław Grudzień.

W dyskusji zwracano główną uwagę na zadania, jakie wynikają dla tego regionu z Wytocznych KC na VII Zjazd PZPR. Wiele uwagi poświęcono konieczności dalszego doskonalenia pracy partyjnej, umacnianiu autorytetu organizacji partyjnych, sta-

(dokończenie na str. 4)

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznało się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego, w Republice Irackiej.

Stwierdzono zadowoleniem, że wizyta ta, a zwłaszcza rozmowy przeprowadzone z sekretarzem generalnym kierownictwa regionalnego Partii Socjalistycznego Qd-

(dokończenie na str. 4)

PRZYWÓDCY PARTII I RZĄDU GOŚCILI PREMIERA RUMUNII

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj goszczącego z oficjalną wizytą w Polsce premiera rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii — Manea Manescu.

W rozmowie uczestniczył prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Premier rządu Rumunii Manea Manescu złożył wczoraj wizytę w warszawskim ratuszu. Gościa zapoznano z dorobkiem i planami rozwojowymi Warszawy. (PAP)

Ni «ęciu na zaproszenie premiera Piotra Jaroszewicza przebywa w Polsce premier Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu.

Powitanie rumuńskiego gościa na warszawskim lotnisku.

CAF — Langda-telefota

Corcz więcej cennych i oryginalnych zbiorów

w Muzeum

Tradycji POW

Otwarte niedawno Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy wzbogaciło się obecnie o wiele dalszych cennych zbiorów związanych z najnowszą historią polskiego czynu zbrojnego.

Wśród szczególnie cennych eksponatów znalazło się m.in. kilka sztuk broni palnej z okresu Powstania Wielkopolskiego. Do wyjątkowo oryginalnych nabytków w Muzeum Tradycji POW należy również jeden z pierwszych dyplomów nadanych byłemu żołnierzowi LWP za ofiarną pracę przy pierwszych po wojnie żniwach na terenach Pomorza Zachodniego. (PAP)

Czyn zjazdowy

Transportowcy z PKS

prz8Y/iozą dodatkowe ładunki

(Inf. wł.). W poszczególnych oddziałach koszalińskiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej odbyły się w tym miesiącu konferencje samorządu robotniczego, na których załogi podjęły dodatkowe zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu partii. Szczególną wagę w okresie znacznych potrzeb przewozowych naszej gospodarki mają, poparte już dotychczasowymi efektami deklaracje gwarantujące z transportem dodatkowych ładunków. Dzięki zwiększeniu gotowości technicznej taboru i jego lepszemu wykorzystaniu, a także organizowaniu przewozów w dni wolne od pracy — załogi oddziałów PKS w Koszalinie, Kołobrzegu, Słupsku, Bytowie i Wałczu zamierzają przewieźć dodatkowo 38 tys. ton różnych towarów.

(dokończenie na str. 4)



LICZY SIĘ KAŻDA TONA ZIARNA

(Inf. wł.) Meldunki z ostatnich dni wskazują, że jesienią kampania omłotów i dostaw zbóż zaczyna przybierać na sile. Wzrosła znacznie liczba zamówień na agregaty omłotowe spódnic ni kółek rolniczych, które dysponują ponad 600 młocarniami. Przybywa także deklaracji rolników z terminami ostatecznego rozliczenia się z tegorocznymi umowami na dostawę zboża. W rezultacie nieco większy

niż poprzednio ruch notuje się w geosowskich punktach skupu.

Na początku ubiegłego tygodnia rolnicy województwa słupskiego mieli zaległości w sprzedaży zboża wynoszące prawie 20 tys. ton. Z ostatniego meldunku, wy-

nika, że te zaległości zmniejszono do około 15 tys. ton. Wykonano prawie 80 proc. całorocznego planu skupu ziarna. Wydatnicpawili bilans dostaw rolnicy w gminach; Borzytuchoch. Bytów Czarna Dąbrówka, Przechlewo. Te gmi-

ny w zasadzie kończą realizację planu sprzedaży zboża. Niestety, takich przykładów jest nadal za mało. Wysokie zaległości w dostawach ciąży na rolnikach w gminach; Kępice, Smołdzino, Potęgowo, Miastko i Ustka. Aktualnie trwa ak-

cja zawierania umów Kontraktacyjnych na dostawę zbóż w przyszłym roku. Doskonała okazja do przypomnienia o obowiązku rozliczenia się możliwie jak najwcześniej z umów tegorocznych.

O wzroście dostaw meldują także geesy w województwie koszalińskim. W ostatnich dniach zakupiono ponad 1200 ton ziarna. Np.

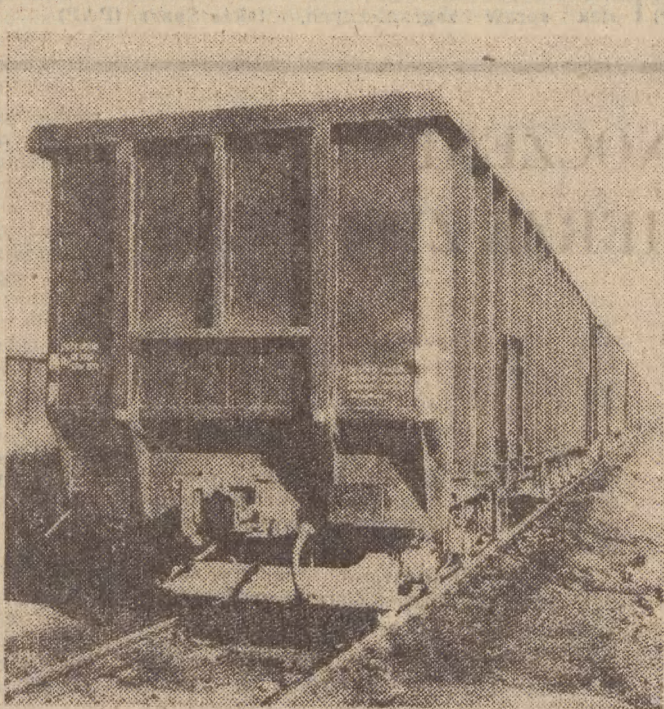
(dokończenie na str. 4)

Mrożone nowości kulinarne

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Opolu, wpro- Radziło na rynek wiele mro- żonych nowości kulinarnych fałza do nich tzw. kołduny „ostóckie składające się z „jasła ziemniaczanego, nadzie- wanego farszem mięsny m pa- tyka faszerowana, „móźdzek S? Poisku" oraz wiele innych E**smaków, nadających się do ybk-iego i łatwego orzyrza- laia. Hozpoczęto też luz klo- laiw mrożonych truskawk. jWek i mrożonek warzywni- (PAP)

Prognoza pogody

Jak informuje Instytut Me- on;logii i Gospodarki Wodnej urope północna zalegają ukła- nizowe. Pozostałe obszary jityntentu pokrywa rozległy p- 2 ośrodkiem nad Alpami. Oisba będzie się znajdowała ni sba „iu ego wyżu. W poludr- ov- ei połowie kraju zachmu- ern. rnafe luta umiarkowane ••eiscami Drzejsciowo duże N* niif- tym nbsgarze zachmurze jTr „u i WlajkazyUi dzeja- -ntami. mo?lyve pady dS7 o i u „to 13 swal Temp. maks- ni: 3o 17 st. Wiatry silne i u- ni: kowane na północy otac*. M- F- silne i porywiste z lele- nków zachodnich. <PAP>



120-TONOWE WAGONY

Z zielonogórskich zakładów „Zastał" wyszły pierwsze wagony o ładowności 120 ton. Trzy takie kolosy przywiozły ostatnio węgiel do elektrowni „Dolna Odra". Przystosowana do nich potężna wywrotnica bez trudu dcała sobie z nimi rade i za Jednym przewrotem posypało się na taśmę orze- nośników 120 ton „czarnego złota". 120-tonówki będą w przyszłości (dostarczały węgiel nie tylko do „Dolnej Odry" ais również do „Kozienic" i in- nych, będących w budowie elektrowni dużych mocy.

Na zdjęciu: 120-tonowe wa- gony na bocznicie kolejowej elektrowni „Dolna Odra".

CAF — Undro

Młodzi oszczędzają nie tylko w październiku

Październik już od lat jest miesiącem wielu akcji popu- laryzujących oszczędzanie. Ale większość młodych ludzi nie tylko raz do roku myśli o swoich książeczkach o- szczędnościowych. Przepr- wadzone ostatnio badania Instytutu Handlu Wewnętr- nego wykazały, że ponad 6-3 proc. osób z ankietowanej grupy młodzieży systematycz- nie oszczędza pieniądze.

Większe możliwości oszczę- dzania i to sporych sum ma

ją młodzi w wieku od 24 do 25 lat — pracujący już za- wodowo. Ponad 30 proc. ko- biet i przeszło połowa mę- czyzn w tym wieku stwier- dziło w ankiecie THW, że ich oszczędności przekracza- ja 4 tys. złotych.

Mniejse są oszczędności „nastolatków" — w wieku od 16 do 18 lat. Najczęściej dysponują oni kwotami nie przekraczającymi 1500 zło- tych. (PAP)

„IMOK" — UŁATWIA DECYZJĘ

W Nakładach ITr/adroń Poz vrb „Polon" w Bvdeos? ecy ntMit, »kv ttliciiHefe «lumstr<owin>go ta doskonałe? Imfijiclitu dla potracfj medytmy Jen to teotGpow miernik objeści krwi > „Imofc-1" Instrument ten leśt «erxefe*inte przydatny w oddziałach nblruif- fietnyeb pita fi i w ltacjaeb po*otow* ratunkowego, a włec ram. gtiir.U< jest potrzebna Jak nalsyhs** tnformaeta o zasobie krwi krążącej w ciele pacjenta* i natychmiastowa daeyzia dot* ezaça sposobu ratowania życia. (FANJ)

W TELEGRAFICZNYM

SKROCIE

Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu rozmowy przywódców radzieckich z delegacją Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW, uczestnicząc w nich m. in. sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i I sekretarz KC PPW Le Duan.

Staraniem Instytutów Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR i przy KC SED ukazał się w języku niemieckim pierwszy tom zbiorowego wydania dzieł Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Publikacja ta inicjuje wielkie przedsięwzięcie edytorskie, skądające się z ok. 100 tomów, które ukazywać się będą sukcesywnie do 1990 roku.

Prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu rozpoczął oficjalną wizytę w Portugalii na zaproszenie prezydenta republiki Francisco da Gosty Gomesa.

Pod przewodnictwem prezydenta Portugalii, F. da Costa Gomesa w Lizbonie odbyło się we wtorek posiedzenie Rady Rewolucyjnej. Jak piszą lizbońskie gazety, Rada Rewolucyjna wysłuchała relacji Costy Gomesa o jego wizytach we Włoszech i Jugosławii oraz sprawozdania premiera Pinheiro de Azevedo na temat sytuacji w Porto. Członkowie Rady Rewolucyjnej omówili problemy, związane z walką przeciwko terrorystycznej działalności i rozpowszechnianiu reakcyjnych, kłamliwych pogłosek w celu wywołania napięcia w kraju.

W stolicy Indii trwają obrady konferencji przedstawicieli parlamentów państw Commonwealtu. Bierze w niej udział około 300 delegatów z 35 krajów. Na porządku dziennym obrad, które potrwać do 4 listopada, znajdują się międzynarodowe problemy energetyczne i kryzys w gospodarce kapitalistycznej.

Na zaproszenie Partii Pracy Korei przybyła w poniedziałek z wizytą do Phenianu delegacja Związku Komunistów Jugosławii z sekretarzem Komitetu Wykonawczego ZKJ Stanem Dolancem.

Członek prezydium KC KPCz, sekretarz KC. Vasil Bilak przyjął we wtorek przebywającą w CSRS na zaproszenie KC KPCz delegację Komunistycznej Partii Belgii, z wiceprzewodniczącym KC, Jeanim Terfve.

Kancelarz RFN Helmut Schmidt rozpoczyna kilkudniową wizytę w Chinach. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu RFN w tym kraju. H. Schmidt ma być przyjęty przez przewodniczącego KP Chin Mao Tse-tunga. Odbędzie też podróż po kraju, zwiedzając m. in. prowincję Sinkiang, gdzie znajduje się chiński poligon atomowy.

Na zaproszenie prezydenta Turcji przybył wczoraj do Ankary z tygodniową, oficjalną wizytą cesarz Iranu, Mohammad Reza Pahlawi. Tematem rozmów irańsko-tureckich mają być przede wszystkim dwustronne stosunki gospodarcze.

ZAGŁADA LASÓW W W. BRYTANII

LONDYN. Telewizja brytyjska niedawno nadała przejmujący w swej wymowie reportaż o katastrofalnym stanie lasów na Wyspach Brytyjskich. Jego autorzy przestrzegają, że jeżeli nie ulegnie zmianie, to za około 20 lat W. Brytania może zostać ogółocona z kompleksów leśnych. W wyniku chorób drzew i zanieczyszczenia środowiska naturalnego, giną całe zespoły słynnych angielskimi wiatrów, które niegdyś uważane były za drzewa narodowe.

W ostatnich latach na południu Anglii uszło 6 min takich drzew a w hrabstwie Avon obszary leśne zmniejszyły się prawie o połowę. Warto dodać, że sadzenie nowych drzew odbywa się w bardzo wolnym tempie. Plan nowych zalesień wykonano w ub. roku zaledwie w 10 procentach.

Dramat w Ottawie

NOWY JORK. W poniedziałek jedna ze szkół w Ottawie stała się widowiskowym dramatem. 7-letni chłopiec zidentyfikowany później jako Robert Paulin wdarł się do jednej z klas w czasie lekcji i otworzył ogień z piatoletu do uczniów, po czym popełnił samobójstwo. Rzecznik policji oświadczył, że i

uczniów zostało rannych i musiano ich umieścić w szpitalu.

Poprzednio strażacy wezwani do domu Roberta Paulina dokonali makabrycznego odkrycia. Znalezione tam zwłoki dziewczyny przywiązane do łóżka. Przypuszcza się, że młodociany morderca cierpiał na chorobę psychiczną.

(PAP)

MOSKWA. W Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego trwa kampania sprawozdawcza - wyborcza, która w pierwszym swym etapie objęła ponad 386 tysięcy podstawowych organizacji partyjnych. Obecnie rozpoczęły się konferencje KPZR w kluczowych zakładach przemysłowych i zjednoczeniach produkcyjnych. W dalszej kolejności przewidziane są konferencje rejonowe, miejskie, obwodowe oraz zjazdy partyjne w republikach związkowych.

Szczególną rolę w obecnej kampanii wyznacza jej ściśle powiązanie z przygotowaniem do XXV Zjazdu KPZR, który zbierze się w Moskwie w lutym przyszłego roku.

To wielkie wydarzenie w

życiu radzieckich komunistów i całego narodu stanowi główny motyw przedsięwzięcia polityczno-organizacyjnego i gospodarczego, po dejmowanych w toku zebrania i konferencji sprawozdawczo - wyborczych. Zmierzają one przede wszystkim do wykonania przedterminem zakładanych planów bieżącego roku i łącznych zadań 5-letki, a także wcześniejszego przekazania do eksploatacji nowo wznoszonych obiektów inwestycyjnych.

Jak wynika z opublikowanych niedawno danych statystycznych, podsumowujących rezultaty radzieckiej gospodarki narodowej w ubiegłych 9 miesiącach I tr., przemysł Kraju Rad osiągnął w tym czasie, w porów-

naniu z analogicznym okresem ub. roku, wzrost, produkcji o 7,8 procenta. Wskaznik ten jest jednocześnie o przeszło jeden procent wyższy od założonego w tegorocznym planie.

Największy przyrost produkcji uzyskano m. in. w przemyśle: chemicznym, petrochemicznym, maszynowym oraz - co charakteryzuje ogólną tendencję obecną 5-letki - w produkcji towarów przemysłowych i spożywczych, przeznaczonych na rynek wewnętrzny.

Utrzymać do końca roku to wysokie tempo, a nawet jeszcze je zwiększyć - oto główne zadanie, jakie stawiają sobie i załogom podstawowe organizacje partyjne, ustalając plany działania

na najbliższy okres. Każde przedsiębiorstwo zamierza powitać Zjazd dodatkowym czynem produkcyjnym, dostarczając gospodarce narodowej ponadplanowe ilości najbardziej potrzebnych surowców, materiałów, maszyn urządzeń i artykułów powszechnego użytku.

W dyskusji na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych zwraca się też dużą uwagę na zapewnienie wysokiej jakości produkowanych wyrobów i pełniejsze wykorzystywanie zdobyczy nauki i techniki.

Wiele miejsca w tej ogólnopartyjnej debacie poprzedzającej XXV Zjazd KPZR zajmuje również problematyka pracy ideowo-wychowawczej. (PAP)

25-LECIE

ZWIĄZKU POLAKÓW

„ZGODA” W RFN

BONN. Jesienią bieżącego roku przypada 25-lecie działalności zasłużonego dla krzewienia polskości w RFN Związku Polaków „Zgoda”.

Jubileuszowa centralna uroczystość odbyła się 26 bm. w głównym skupisku Polonii w Bochum. Zgromadziła ona około 2,5 tys. osób, członków Związku i miejscowego społeczeństwa. Spotkanie odbywało się pod patronatem nadburmistrza Bochum - Heinza Eikelbecka.

Prezes Związku „Zgoda” Ignacy Łukaszczyk podsumował 25-letni dorobek organizacji w krzewieniu polskiej kultury, języka i polskich tradycji narodowych, a także w umacnianiu więzów z Macierzą. „Naszą twórczą pracą - powiedział prezes Łukaszczyk - chcemy przyspieszyć proces normalizacji stosunków między Polską a RFN”.

Sekretarz generalny Towarzystwa Łączności z Polonią Zbigniew Tomkowski życząc Związkowi Polaków „Zgoda” dalszych sukcesów, wręczył honorowy dyplom i medal „Za osiągnięcia w dziele umacniania więzów z Macierzą”. W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły polonijne Nadrenii Północnej Westfalii, Hamburga oraz Hanoweru, a także Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” z Poznania.

(PAP)

Ofiary wale

w Bejrucie

PARYŻ. Według policji libańskiej, w wyniku walk ulicznych, do których doszło w poniedziałek w Bejrucie, 55 osób zostało zabitych a 70 rannych. Według nieoficjalnych danych, do kwietnia br. zginęło w Libanie około 8 tys. ludzi.

(PAP)

C. Concha o sytuacji w Chile

HELSINKI. Faszystowska junta chilijska spowodowała chaos gospodarczy w kraju i doprowadziła naród na granicę wyniszczenia - oświadczył w wywiadzie dla fińskiego dziennika „Tiedonantaja” były minister zdrowia w Rządzie Jedności Narodowej, Carlos Concha. Podkreślił on, że obecnie większość Chilijsków głoduje, a około 2,5 mln z nich jest pozbawionych pracy i środków do życia. Ponad 30 proc. dzieci cierpi z niedożywienia. C. Concha podkreślił, że w ciągu 2 lat junta faszystowska przeprowadziła wiele podwyżek cen na artykuły żywnościowe.

W budżecie junty przeszło 30 proc. wydatków przeznaczono na cele wojskowe, a tylko 1 procent na ochronę zdrowia - stwierdził C. Concha. Ponad połowa miejsc w szpitalach jest nie wykorzystana ze względu na wysokie koszty leczenia, a wiele szpitali przekształcono w więzienia. Junta faszystowska w dalszym ciągu stosuje represje wobec demokratów chilijskich. Podobnie jak poprzednio, wtrąca się ludzi bez sądu do więzień i obozów koncentracyjnych oraz poddaje je torturom. Junta wojskowa, oświadczył C. Concha, zamierza rozprawić się z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Chile, Luisem Corvalanem. Wszystko to wywołuje oburzenie całego narodu chilijskiego i mobilizuje go do walki o wolność. (PAP)

Stanowisko J. Straussa wobec porozumień z Polską

BONN. Dziennik „Die Welt” ujawnił 25 bm. treść listu przywódcy bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), Franza Josefa Straussa, skierowanego do wszystkich członków frakcji chadeckiej oraz do premierów krajów rządzonych przez CDU/CSU, w którym wzywa do odrzucenia w Bundestagu i w Bundesradzie porozumień z Polską.

Strauss usiłuje wpłynąć na tych deputowanych chadeckich, którzy wykazali odmienne od jego własnego stanowisko wobec podpisanego w 1970 roku układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską i RFN, wzywając obie partie chadeckie do odrzucenia porozumień za wartych w Helsinkach przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza RFN Helmuta Schmidta i podpisanych podczas niedawnej wizyty bońskiego ministra spraw zagranicznych,

Hansa-Dietricha Genschera w Warszawie.

Nawiązując do listu Straussa rzecznik CDU Willi Weiskirch oświadczył w sobotę, po rozmowie z przewodniczącym tej partii, Helmutem Kohlem, że gremia kierownicze CDU, zanim zajmą stanowisko wobec porozumień z Polską, raz jeszcze zbiorą się na naradę.

Występując w sobotę w Friederichshafen, przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, Herbert Wehner, zarzucił Straussowi chęć podburzania umysłów. Z kolei burmistrz Bremy, socjaldemokrata, Hans Koschnick w wywiadzie dla telewizji Berolina Zachodniego, wyraził na dzieje, że premier rządu krajowego Nadrenii - Palatyna tu, Helmut Kohl, wykaże tyle odwagi, aby poprzeć w Bundesradzie porozumienia z Polską. Koschnick uważa, że porozumienia zaakceptuje także Saara. (PAP)

KRYZYS

W URUGWAJU

PRAGA. I sekretarz Komunistycznej Partii Urugwaju - Rodney Arismendi udzielił wywiadu dziennikowi „Rude Pravo” o sytuacji w swym kraju. Podał on, że w ostatnim czasie aresztowano w Urugwaju i zamknięto w więzieniach około 5 tysięcy osób - członków partii komunistycznej, socjalistycznej, związkowców, robotników, przedstawicieli inteligencji twórczej, wykładowców i studentów. Obecna polityka i represje w Urugwaju przyczyniają się do głębokiego kryzysu jego gospodarki - dodał Arismendi.

Podkreślił on, że mimo rękopresji, masy pracujące wzrasta walkę o ustanowienie swobod demokratycznych i poprawę bytu materialnego. Działająca w podziemiu Partia Komunistyczna walczy o utworzenie postępowego rządu tymczasowego, z udziałem cywilów i wojskowych, który potrafiłby uzdrożyć istniejącą sytuację. (PAP)

Uchwała

Sekretariatu MZS

PRAGA. W uchwalony wczoraj w Pradze oświadczeniu Sekretariat Młodzieżowego Związku Studentów wyraził głęboki żal o związku ze śmiercią Luis Alberta Corvalana, syna sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile, Luis Corvalana.

Oświadczenie stwierdza, że śmierć 25-letniego Alberto Corvalana, nieugiętego bojownika o urzeczywistnienie ideałów chilijskiej młodzieży i studentów, była następstwem okrucieństw i tortur, jakim był on poddawany przez siepaczy chilijskiej junty wojskowej. (PAP)

Wymieniona w tytule nazwa jednej ze skrajnie lewicowych organizacji wojskowych działających w armii portugalskiej jest zarazem egzemplifikacją dążeń kolejnego, szóstego już rządu tymczasowego. Jaki sprawuje władzę w tym leżącym. Ferment polityczny, jaki przechodził i przechodzi nadal przez kraj, spowodował rozłam w siłach zbrojnych. Ujawniły się w nich najprzeróżniejsze tendencje polityczne, począwszy od tej, jaką reprezentuje partia socjalistyczna na Mario Soaresa, aż po bardzo radykalny program wspomnianej już organizacji „Zjednoczeni Żołnierze Zwycięzów”. Tej samej, której członkowie przed kilkoma dniami wzniesili bunt i z pomocą innych żołnierzy zajęli koszar artylerii i wojskowego ośrodka szkolenia kierowców w Porto. Jak wiadomo, powodem tych wystąpień była decyzja dowódcy północnego okręgu wojskowego gen. Piresa Velosa, który postanowił usunąć z podległych mu jednostek czterech wojskowych o lewicowych przekonaniach. Trzeba była aż pośrednictwa szefa jżtabu portugalskich sił lądowych generała Fabio i szefa dowództwa operacyjnego sił kontynentalnych (COPCGN) gen. Otelo Saraiva de Carvalho, aby doszło do zażegnania tej bardzo niebezpiecznej sytuacji i do kompromisu między

żołnierzami i dowódcą 4 północnego.

5teL „ZJEDNOCZENI
KOMENTARZ ŻOŁNIERZE ZWYCIĘŻĄ

Zajścia w Jednostkach wojskowych w Porto to tylko jeden z elementów fermentu politycznego panującego w armii. Konfrontacja postaw ideologicznych spowodowała rozluźnienie dyscypliny. Spójne do pewnego okresu siły zbrojne skupione wokół Ruchu Sił Zbrojnych (MFA) w ostatnich miesiącach stały się areną politycznych starć i polemik. Nie tylko na forum MFA czy Rady Rewolucyjnej, ale także w koszarach w najdalszych zakątkach kraju.

Rozluźnienie dyscypliny i wykorzystywanie rozdźwięków w wojsku przez partie polityczne popierające nowe władze, jak i pniez ugrupowania prawicowe, sily się nagle najważniejszym problemem Portugalii. Dspóki sytuacja zbrojna, a przede wszystkim szeregowi żołnierze byli zjednoczeni wokół programu Ruchu Sił Zbrojnych, armia mogła występować jako przeciwnik

waga poczynają partii politycznych. Była jakby ponad nimi i stanowiła najważniejszy, żeby nie powiedzieć jedyny element stabilizujący sytuację w państwie. Z chwilą kiedy ta jedność znikła, w Portugalii zaczął dominować chaos polityczny. Trwa on już kilka miesięcy. Nic więc dziwnego, że Rada Rewolucyjna i rząd uważają za najpilniejsze zadanie podniesienie dyscypliny w wojsku i umocnienie jedności sił zbrojnych.

Jak to zrobić? Dyskutowano nad tym na 17-godzinnym posiedzeniu Rady Rewolucyjnej, jakie miało miejsce w ostatnią sobotę. Postanowiono na nim, że oprócz dowódców okręgów wojskowych odpowiedzialni za to będą generałowie Carlos Fobio, szef sztabu generalnego i Otelo Saraiva de Carvalho, dowódca COPCON et, którym udało się dopro-

wadzić do zażegnania buntu żołnierzy w Porto.

Misja dwóch generałów jest częścią składową szerokiego procesu normalizacji sytuacji w Portugalii, jaki zainicjował szósty rząd tymczasowy. W chwili obecnej kraj jest sparalizowany gospodarczo i politycznie. Dał temu wyraz w swoim wystąpieniu nowy premier mówiąc wprost: „obecna sytuacja finansowa przy deficycie, który wyniesie według wstępnych obliczeń 30 mld escudos w porównaniu z 11,2 mld # 1974 roku oraz deficycie bilansu płatniczego, który osiągnie 32 mld escudos i poważnym załamaniem się produkcji przemysłowej, co i-f\ rezultatem kryzysu, jaki przeżywa większość przedsiębiorstw - wszystko to pozwoli przewidywać zaostrożenie się sytuacji gospodarczej kraju w 1976 roku”.

Sytuacja w rolnictwie także nie jest dobrą. „Byłbym ostatnim człowiekiem - powiedział premier - skłonny negocjować sprawiedliwy charakter większości wysuwanych rewindyko-ekonomicznych. Nie chcę jednak stwarzać dromym i średnim rolnikom oraz spółdzielniom r-niczym złudzeń co do tego, że ich próbie zostanie rozwiązane od razu. Jsdnym rozwiązaniem jest produkować więcej i lepiej”.

TADEUSZ KAMIŃSKI



Przedzjazdowa Konferencja PZPR w Katowicach. Na zdjęciu: fragment prezydium. Z lewej obok przewodniczącej konferencji Z. Leweckiej i sekretarz KC, Edward Gierek.

CAF — telefot

Nawiązując do dyskusji na konferencji E. Gierek stwierdził, iż była ona nowym, wymownym przykładem pełnego poparcia dla konsekwentnego kontynuowania dotychczasowej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i Wytycznych na VII Zjazd partii.

Wyrażając satysfakcję z dorobku katowickiej organizacji partyjnej i dynamicznego rozwoju województwa I sekretarz KC PZPR Przypomniał, iż udało się zapewnić pełną realizację postanowień Wojewódzkiej Konferencji PZPR z listopada 1971 r. zapowiadających bardziej racjonalny i wszechstronny rozwój gospodarki tego województwa. Obok imponujących danych, ilustrujących wzrost Wydobywania węgla i wzrost produkcji stali — Przytaczano tu fakty świadczące o rozwoju innych dziedzin wytwórczości, bądź nie istniejących przed pięcioma laty, bądź też legitymujących się obecnie o wiele wyższym niż Wówczas poziomem rozwoju. Proces wzbogacania struktury przemysłowej województwa katowickiego — powiedział I sekretarz KC PZPR — powinien być z coraz większym rozmachem kontynuowany. Program społeczno-gospodarczego rozwoju województwa na lata 1976—1980 zakłada, iż przemysł elektromaszynowy stanie się — po górnictwie i hutnictwie — podstawową gałęzią wytwarzania.

Produkowane przez ten przemysł maszyny i urządzenia — o wysokim poziomie technicznym — w coraz większym stopniu współdecydować będą o tempie rekonstrukcji i automatyzacji w tradycyjnych gałęziach przemysłu katowickiego.

Wszystko to nie zmienia oczywiście faktu, że w Waszym regionie maksimum uwagi trzeba koncentrować na górnictwie i hutnictwie, gdyż każda tona węgla, a zwłaszcza każda dodatkowa tona węgla, ma dla kraju ogromną wartość. W mijającym pięcioleciu górnicy województwa katowickiego w jego dawnych granicach, wydobyli 700 mln ton węgla kamiennego, w tym blisko 93 mln ton węgla koksującego. Jest to imponujący sukces. W tym roku, w roku VII Zjazdu nastąpi nie mający precedensu przyrost wydobywania w granicach województwa katowickiego — 9,5 mln ton węgla.

Dobrze pracowali również hutnicy. Huty województwa katowickiego wyprodukowały w latach 1971—1975 30 mln ton stali surowej, nie licząc innych niezbędnych gospodarki wyrobów. Ogromna większość pracowników gospodarki katowickiej, energetyków, kowalców i chemików, włóknarzy i nauczycieli i rolników zasłużyła w tym czasie na miano ludzi dobrej roboty.

W mijającym pięcioleciu województwa katowickiego na Was, na Wąglińskim regionie, na żałogach kopalni, hut i fabryk, a także w Zagłębiu spoczywać będzie ciężar — zaspokajanie zapotrzebowania paliwowo-energetycznego, poprawy opatrzenia w stal, wyroby hutnicze i metaliczne, dalszego zwiększenia udziału województwa katowickiego w krajowym eksporcie.

Węgla kamiennego, niemal w całym województwie, w Waszym województwie, w 1980 roku osiągnąć wydobywanie ponad 10 mln ton węgla rocznie.

Wytyczne Komitetu Centralnego stawiają przed wyprodukowaniem w tymże roku 22 mln ton stali. Z tego około 57 proc. powinno w 1980 roku dostarczyć Wasz region.

W naszym nakładem sił i środków rozwijamy naszą krajową bazę surowcowo-energetyczną na terenie województwa katowickiego. W regionie bełchatowskim i lubelskim, gdzie przystąpiliśmy już do budowy wielkich zagłębi węgla brunatnego i koksowego. Wszystkim tym działaniom towarzyszyć musi coraz bardziej racjonalne i oszczędne wykorzystanie surowców w gospodarce. Chodzi m.in. o bardziej nowoczesne sposoby produkcji energii i lepsze gospodarowanie, o rozszerzenie procesów chemicznej przeróbki węgla, a w sumie —

o efektywność górniczego trudu. To samo dotyczy stali.

W obecnej pięcioletniej wybudowano w województwie katowickim dużo nowych mieszkań, rozpoczęto przebudowę wielu najbardziej przestarzałych ośrodków miejskich i osiedli robotniczych. Zadania na następną pięcioletkę są ponad dwukrotnie większe.

JAKOŚĆ PRACY I WARUNKÓW ŻYCIA SPOŁECZEŃSTWA DYREKTYWĄ DZIAŁANIA CAŁEJ PARTII

Dopiero to pozwoli na odpowiednią poprawę obecnych trudnych warunków wielu rodzin.

Dążenie do własnego mieszkania, do wyższego poziomu życia, do dobrobytu musi się łączyć z lepszą pracą, z podnoszeniem sprawności całej naszej gospodarki.

Dobra organizacja ma wielki wpływ na całościowy stosunek społecznych. Doskonalenie organizacji polega — mówiąc najogólniej — na stałym jej dostosowywaniu do wymogów wynikających z rozwoju sił wytwórczych. Dla skuteczności działania jest to czynnik decydujący, przesądzający o powodzeniu danego przedsięwzięcia.

Niektórzy sądzą, że nowe inwestycje i nowoczesne maszyny rozwiążą problem racjonalnej organizacji. Nie ma nic błędniejszego niż takie przekonanie! Dobra organizacja nie powstaje „sama z siebie”, nie wyrasta z dnia na dzień, nie jest automatycznym następstwem nowoczesnej techniki i technologii. Trzeba ją systematycznie wypracowywać, trzeba się jej uczyć samemu i uczyć innych, trzeba wdrażać z takim uporem i konsekwencją jak innowacje techniczne. Postęp organizacyjny jest obecnie tak samo ważny jak postęp technologiczny.

Nie zaniedbując zadań ilościowych, znacznie większy nacisk kłaść musimy na jakość, na rachunek ekonomiczny, na efektywność. Podobnie jak pięć lat temu, potrzebna nam jest konsekwencja w działaniu, potrzebna gospodarność. Potrzebne nam jest przyspieszenie, ale przyspieszenie oparte o nowoczesną organizację, wyższe kwalifikacje i wyższą świadomość ludzi pracy. Myślę, że dla nowych, wyższych wymagań jakościowych znajdziemy pełne poparcie klasy robotniczej. Załogi cenią sobie pracę dającą poczucieładu, celowości zwiększonego wysiłku i wartości czasu.

Straty spowodowane nierytmicznością, zakłóceniami w organizacji cyklu produkcyj-

PRZEMÓWIENIE E. GIERKA NA KONFERENCJI WOJEWÓDZKIEJ PZPR W KATOWICACH (SKRÓT)

nego są w dalszym ciągu bardzo wysokie. Na tym odcinku mamy jeszcze wiele do zrobienia. Wciąż słabym ogniwem naszej gospodarki jest kooperacja, jej niedomagania powodują przestoje i zrywy, których można uniknąć, zaktórcząc rytm pracy. Często robotnik traci wiele czasu, energii i nerwów, zanim zgromadzi sobie to, co do pracy mu potrzebne. Pamiętajmy towarzysze, nie tak nie demobilizuje, jak nawoływanie do zwiększania wydajności przy występujących równo, często przestojach wynikających często ze zwykłej nieudolności, indolencji, braku odpowiedzialności.

Sprawną organizacją jest potrzebna zarówno w przedsiębiorstwach przemysłowych, w produkcji, jak i w każdej innej dziedzinie życia kraju, w każdej instytucji i w każdym urzędzie.

Nie chodzi tylko o generalne reformy, zasadnicze zmiany. W tej dziedzinie, bardziej niż w każdej innej wiele można osiągnąć przez drobne z pozoru innowacje i usprawnienia, doskonalenie form już stosowanych.

Zaspokojenie potrzeb społecznych na wyższym poziomie wymaga lepszych niż obecnie efektów naszej pracy. Związek ten mocno podkreślają Wytyczne na VII Zjazd, stawiając problem jakości pracy i warunków życia społeczeństwa na pierwszym miejscu, czyniąc go naczelnym hasłem i dyrektywą działania dla całej partii.

Jakość warunków życia w naszym kraju

Musimy więc sami dbać stale o pełną realizację zasad sprawiedliwości społecznej i egzekwować to od innych. Tego oczekuje od nas całe społeczeństwo.

Wywołałoby w ostatnich latach wiele nowych aspiracji i dążeń, wpoiliśmy ludziom przekonanie, że można i trzeba żyć lepiej, sprawiliśmy, że potrzeby dotychczas nie uświadomione i nie rozbudzone, nie mające poprzednio szans realizacji — a dotyczy to dużych grup ludności — stały się rzeczywiste i nagłe. Tę społeczną niecierpliwość w dążeniu do lepszego życia trzeba, przekształcić w wolę coraz bardziej wydajnej pracy dla pomnażania wartości materialnych i kulturalnych.

Podkreślając, iż do podstawowych kierunków działalności partii i państwa należy polityka zagraniczna, E. Gierek stwierdził, iż prowadzimy ją w oparciu o niezłomne zasady proletariackiego międzynarodowego zgodności z interesami naszej socjalistycznej ojczyzny i naszego narodu.

Głównym naszym oparciem jest przyjaźń i sojusz z wielkim Krajem Rad — oświadczył I sekretarz KC PZPR. Ostatnie lata przyniosły szczególnie szeroki rozwój stosunków polsko-radzieckich. Są one bliższe, bardziej wszechstronne i owocne niż kiedykolwiek. W KPZR i w radzie radzieckiej, zwłaszcza za ułow. Lr Breżniewa, który jest serdecznym przyjacielem Polski, spotykamy się zawsze ze zrozumieniem we wszystkich istotnych sprawach. Pomoc w rozbudowie hutnictwa, w sprawie dostaw wielu niezbędnych surowców, a także zakupu zboża, dynamizowanie wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej — cały rozwój naszych wzajemnych stosunków potwierdza dobitnie fakt wszechstronnego zainteresowania i współdziałania Związku Radzieckiego w budowie siły socjalistycznej Polski, w umacnianiu jej pozycji w Europie i świecie.

Kraj nasz aktywnie współdziała w umacnianiu jedności socjalistycznej wspólnoty. W płaszczyźnie wielostronnej obok zacieśniania współpracy w polityczno-obronnym sojuszu Układu Warszawskiego, wielkie dla tej sprawy znaczenie ma rozwój RWP, wcielanie w życie kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Uczestniczymy obecnie w przygotowaniu nowych doniosłych decyzji, które proces ten powinny rozszerzyć i wzbogacić. Przyspieszy to z pewnością osiągnięcie niezmiernie ważnego celu, jaki postawiliśmy sobie u progu obecnego 10-lecia i który realizujemy, a mianowicie 3,5-krotnego wzrostu obrotów Polski z krajami RWP.

Wskazując, że pomyślnemu rozwojowi Polski sprzyja także postęp międzynarodowego odprężenia, E. Gierek podkreślił wielką wagę jaką przywiązujemy do sukcesu historycznej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz do pełnej realizacji jej uchwał. Jest to obecnie najważniejsze zadanie w procesie budowy trwałych stosunków pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach w Europie i świecie.

Ważne pod tym względem łącznie ma postęp w normalizacji wzajemnych stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Ugodnione na dwustronnym spotkaniu w Helsinkach i podpisane niedawno w Warszawie porozumienia usuwają główne przeszkody na tej drodze. Stosunek do zawartego w 1970 r. Układu i do podpisanych ostatnio porozumień stanowi i stanowić będzie dla nas kryterium oceny postaw i intencji wszystkich sił politycznych w RFN. Chodzi w istocie rzeczy o stosunek do odprężenia w Europie, gdyż zawarte porozumienia są jego rezultatem i bardzo ważnym istotnym czynnikiem.

Tak jak we wszystkich innych głównych kierunkach, tak również w naszej polityce wobec RFN — powiedział E. Gierek — kierujemy się założeniami jednolitej pokojowej linii socjalistycznej wspólnoty, dążeniem do tego, by proces odprężenia uczynić jak najgłębszym i nieodwracalnym. Współdziałamy w tym ze wszystkimi siłami socjalizmu, postępu i pokoju w Europie i w świecie. W umocnieniu wspólnego ich frontu wielką rolę odegra z pewnością Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Przygotowania do niej, w których nasza partia od początku aktywnie uczestniczy, przebiegają pomyślnie i mogą być wkrótce zakończone.

Na zakończenie swego wystąpienia I sekretarz KC PZPR złożył katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej życzenia realizacji nowych, jeszcze bardziej ambitnych i trudnych zadań ich pomyślnego wykonania dla dobra kraju, dla dobra ludzi pracy województwa katowickiego i ich rodzin, dla dobra całego naszego narodu.

EDWARD GIEREK DELEGATEM Śląska i Zagłębia na VII Zjazd PZPR

(dokończenie ze str. 1)

tego wzbogacania form i metod partyjnego kierownictwa w zakładach pracy i środowiskach społeczno-gospodarczych.

Szczególnie wiele miejsca w dyskusji za Jęty zagadnienia gospodarcze — kluczowych gałęzi przemysłu — górnictwa, hutnictwa, przemysłu metali nieżelaznych, elektromaszynowego, chemii i budownictwa — decydujących o tempie rozwoju regionu i kraju.

Jak stwierdzono w czasie dyskusji, dynamicznemu rozwojowi gospodarki woj. katowickiego towarzyszyć musi coraz większa troska o człowieka, o jego warunki pracy i życia.

Uczestnicy konferencji złożyli na ręce I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka za pewnienie, iż cała wojewódzka organizacja partyjna, wszystkie załogi woj. katowickie go uczynią wszystkim, aby pomnożyć, dotychczasowy dorobek województwa, zwiększyć jego wkład w rozwój gospodarki narodowej i z honorem wykonać zadania jakie podjęte zostaną na VII Zjeździe partii.

W czasie obrad, w imieniu społeczeństwa woj. katowickiego i uczestników konferencji I sekretarz KC PZPR — Edwardowi Gierkowi złożono meldunek o realizacji czynu zjazdowego w 103 miastach i gminach regionu.

Na zakończenie dyskusji, głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek (tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3)

W uchwale podjętej przez uczestników konferencji wyrażono przekonanie, że wszyscy ludzie pracy wielkoprzemysłowego regionu nadal z całą konsekwencją dążyć

będą do doskonalenia! maksymalizacji efektów swego działania, że komuniści woj. katowickiego tak jak dotychczas stać będą w pierwszym szeregu walki i pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny. Uchwała wyraża dalsze, pełne i aktywne poparcie katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej dla linii politycznej partii wypracowanej pod kierownictwem Edwarda Gierka.

Na konferencji dokonano wyboru 123 delegatów na VII Zjazd partii.

Gorącą owacją przyjęto wybór na delegata I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Mandaty delegatów na Zjazd otrzymali również Zdzisław Grudzień, Wincenty Krasko oraz uczestniczący w obradach członkowie centralnych władz partyjnych oraz centralnego aktywu partyjnego.

Razem z 91 delegatami na VII Zjazd PZPR wybranymi na zakładowych konferencjach partyjnych, katowicką, wojewódzką organizację partyjną na VII Zjeździe reprezentować będzie 214 delegatów.

Uczestnicy konferencji dokonali także wyboru członków i zastępców członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach oraz Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Po zakończeniu konferencji odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, w którym uczestniczył Edward Gierek. Na posiedzeniu wybrano Egzekutywę KW PZPR i Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej.

I sekretarzem KW PZPR w Katowicach wybrany został ponownie zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Zdzisław Grudzień.

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

rodzenia Arabskiego, BAAS, prezydentem Republiki Irackiej, Ahmedem El-Bakrem, przyczynia się do zacieśnienia przyjaźnielskiej współpracy między oboma krajami. Biuro Polityczne zaaprobowало przyjęte podczas wizyty ustalenia i wyraziło przekonanie, że przyniosą one dalszy rozwój polsko-irackich stosunków we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza korzystnej dla obu państw współpracy ekonomicznej.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne KC rozpatrzyło informację o sytuacji rynkowej i przewidywanym zaopatrzeniu ludności w czwartym kwartale bieżącego roku.

Przewiduje się, że na skutek zwiększonych dochodów ludności popyt na towary rynkowe będzie o około 13 procent większy aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. W celu zaspokojenia potrzeb szybko rosnących potrzeb społeczeństwa rząd podjął wiele decyzji zwiększających dostawy na rynek poszukiwanych artykułów produkcji krajowej, jak również importowanych. Podjęte zostały także działania zmierzające do ograniczenia zakupów towarów rynkowych przez zakłady pracy, organizacje i instytucje. Pomyślna realizacja zobowiązań podjętych w związku z VII Zjazdem pozwoli dodatkowo zaopatrzyć rynek w towary o wartości dwóch i pół miliarda złotych.

Biuro Polityczne KC zapoznało się z informacją rządu o stanie realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Wysoka dynamika rozwoju gospodarczego kraju w obecnym pięcioleciu wymagała wprowadzenia metod centralnego sterowania procesami inwestycyjnymi i dyktowała konieczność stworzenia odpowiednich preferencji w projektowaniu, wykonawstwie, w dostawach materiałów, maszyn i urzą-

dzeń niezbędnych dla szybkiego realizowania tych obiektów przemysłowych, które posiadają duży wpływ na zaspokojenie rosnących potrzeb rynku wewnętrznego oraz umożliwiają rozwój eksportu i międzynarodowej kooperacji. Na skutek zastosowania zasady koncentracji potencjału oraz dzięki wykorzystaniu w szerokim zakresie postępu technicznego w wykonawstwie i organizacji robót, uzyskano w tej grupie inwestycji skrócenie okresu realizacji średnio o dwa miesiące w stosunku do obowiązujących — już skorygowanych cykli normatywnych. W 1975 roku powinno być oddanych do eksploatacji 98 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. W okresie minionych trzech kwartałów zakończono 61 zadań inwestycyjnych, w tym dwa zadania wykonano przedterminowo. Bieżąca analiza wykazuje, że stan zaawansowania pozostałych do wykonania inwestycji można uznać za prawidłowy, a ustalone dla nich terminy zakończenia zostaną dotzymane. Pewne trudności mogą wystąpić jedynie w odniesieniu do kilku tytułów inwestycyjnych z uwasr na opóźnienia w dostawach maszyn pochodzących z importu.

Biuro Polityczne KC wyraziło podziękowanie załogom, organizacjom partyjnym i kierownictwom przedsięwzięciom uczestniczącym w procesach inwestycyjnych na obiektach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Ustalono, że rząd podejmie odpowiednie kroki w celu przezwyciężenia odcińkowych namęt występujących na niektórych inwestycjach. Podkreślono, że stosowanie preferencji w realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej dało pozytywne rezultaty w obecnej pięcioletniej, w związku z tym analogiczne zasady powinny być utrzymane w latach następnych. feAP)

Kronika

Zbawidowcy

przed VII Zjazdem

partii

Wczoraj odbyło się posiedzenie Stłpsku z udziałem I sekretarza KW PZPR, Stanisława Macha plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Zarządu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, poświęcone omówieniu realizacji zadań przyjętych przez organizację kombatancką województwa stłpskiego przed VII Zjazdem PZPR. Referat na ten temat wygłosił prezes WZ ZBoWiD, Bronisław Jużków.

W dyskusji na temat dotychczasowego dorobku i aktualnej działalności wojewódzkiej instancji i terenowych ogniw stłpskiej organizacji zbawidowskiej zabrał również głos I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Mach. Podkreślił on, że zdecydowana większość kombatanów, byłych żołnierzy frontowych i żołnierzy ruchu oporu, osadników wojskowych i bojowników o demokratyczną Polskę wniosła wielki wkład w dorobek tego regionu i nadal bierze aktywny udział w realizacji zadań narzuconych przez partię. Swoją postawą i wielkim zaangażowaniem stanowią oni wzór dla wielu załóg i gospodarstw dla wiejskich wsi.

W czasie posiedzenia udekorowano kilkudziesięciu zasłużonych kombatanów wyróżnieniami, przyznawanymi im przez Radę Państwa i MON. (wie)

„Ziemskie orbity

kosmosu”

Pod takim tytułem Federacji SZMP i redakcja „Sztandaru Młodych” organizują konkurs wiedzy o osiągnięciach współczesnej kosmonautyki. Rady Wojewódzkiej FSZMP w Stłpsku i Koszalinie zapraszają młodzież (15—28 lat) do wzięcia udziału w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 30 października br. w SWP sktu w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Koszalińskiej 38 oraz w Koszalinie 137/139. Początek eliminacji o godzinie 17. Nagrodą dla zwycięzców będzie wycieczka turystyczna do ZSRR. (pak)

(dokończenie ze str. 1)

rolnicy gminy Rogowo, mający dość znaczne załogi, dostarczyli w kilku dniach prawie 200 ton zboża. W gminie Szczecinek sprzedano ostatnio około 90 ton, a w gminie Kołobrzeg prawie 70 ton. Natomiast w gminach odstających w skupie ziarna, jak np. w Wierzbawie — region szczeciński, Świeszyńskie i Manowie dostarczono ostatnio zaledwie po 2 tony zboża. W tych gminach ruszyły ostatnio omłoty zbóż, zwłaszcza w Konikowie i Raduszkach, co jest zapowiedzią przyspieszenia dostaw ziarna. Również wła-

Liczy się każda tona ziarna

dze gminy Manowo liczą na szybsze efekty omłotów we wsi Kretomino, w której rolnicy mają najwyższe załogi w skupie zboża.

O ocenę przebiegu kampanii w dostawach ziarna zwróciliśmy się do Urzędu Gminy w Dobrzycy. Okazuje się, że w tej gminie jeszcze 66 rolników nie przystąpiło do realizacji umów kontraktacyjnych, a ich załogi wynoszą ponad 20 proc. całorocznego planu. Służba rolna i „ktyw gminny od-

wiedzieli tych rolników. Skutek przeprowadzonych rozmów — to wzrost zamówień na agregaty omłotowe. W rozmowach rolnicy podkreślali, że dopiero w tych dniach, po zakończeniu prac polowych, powstały warunki do przyspieszenia omłotów zboża. Należy się spodziewać, że te bardziej sprzyjające warunki zostaną dobrze wykorzystane dla poprawienia bilansu skupu zboża w województwie koszalińskim, (ś)

(dokończenie ze str. 1)

W oddziałach stłpskim i koszalińskim postanowiono pośpieszyć z pomocą gminnym szkołom zbiorczym i przekazać dla ich potrzeb 3 wyremontowane i przystosowane do lokalnego przewozu dzieci i młodzieży szkolnej autobusy. Jeden taki pojazd oddział PKS w Koszalinie oddał już do dyspozycji szkoły w Polanowie, dwa następne otrzymają w najbliższym czasie z oddziału stłpskiego PKS placówki szkolne w woj. stłpskim.

Sporo czasu pracownicy jednostek organizacyjnych PKS poświęcają jeszcze w

Cum, zjazdowy

tym roku na czyny społeczne, których łączna wartość sięgnie 150 tys. zł. W ramach około 13 tys. zadeklarowanych na ten cel godzin zostanie np. zniwelowany, utwardzony i oświetlony plac zajezdni PKS w Szczecinku, rozbudowany i uprządkowany ośrodek wypoczynku świątecznego w Dargocicach, w Bytowie zbudowane zostanie stanowisko kałowe i wykonane prace

obsługowo-naprawcze i remontowe, załoga oddziału w Człuchowie poświęci dwie niedziele na czyny porządkowe dla swego zakładu i miasta; również w Koszalinie, Stłpsku i Kołobrzegu zadeklarowano bezinteresowną pomoc w pracach na rzecz macierzystych jednostek i środowiska.

Niektórzy pracownicy PKS podjęli ponadto zobowiązania indywidualne.

Warto dodać, że w ciągu bieżącego roku załogi pekaesowskie zrealizowały już wiele zadeklarowanych wcześniej — w odpowiedzi na apel przywódców partii i rządu czynów transportowych i prac społecznych. W ciągu trzech kwartałów br. przewieziono 406 tys. ton ładunków ponad plan, znacznie przekraczając podjęte zobowiązania. Było to efektem poprawy organizacji przewozów, lepszego wykorzystania taboru (zwłaszcza przyczep) i sprzętu mechanicznego, unikania pustych przebiegów pojazdów, operatywniejszej współpracy z kontrahentami itp. Pracownicy PKS wykonali również sporo prac społecznych, dzie-

ki którym zyskał wygląd pekaesowskich baz, dworców i przystanków, poprawiły się warunki wypoczynku w zakładowych ośrodkach w Dargocicach i Zdbicach, a także polepszyła się gospodarka materiałowa w jednostkach, gdzie usprawniono prace związane z kasacją wyeksploatowanych pojazdów. W sumie wartość dotychczasowych czynów społecznych szacuje się kwota 650 tys. zł, poświęcono na nie kilkadziesiąt tysięcy godzin. Kilku kierowców z oddziału koszalińskiego PKF wykonało również zobowiązania indywidualne, oracując bezpłatnie przy przewozach pasażerskich w dni świąteczne, (w)

(Inf. wł.) Czy dużo „zielonych witamin” znajdzie się na naszych stołach w okresie zimowo-wiosennym? Zależy to przede wszystkim od stanu zapasów owoców i warzyw, jakie obecnie gromadzą spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie. Tę kampanię mają zakończyć w połowie listopada.

Z zaopatrzeniem w jabłka nie powinno być kłopotów. Wprawdzie z dostaw lokalnych spółdzielnie otrzymują zaledwie do 20 proc. planowanych rezerw, ale zawartość kontraktów z dostawcami z centralnych województw. Koszalińska WSOP zgromadziła około 50 proc. zimowych zapasów jabłek, zaś stłpska WSOP — tylko 10 proc. Na rynku koszalińskim znajduje się około 200 ton jabłek z Dworka, Połczyna Zdroju, Tychowa i Złocieńca.

Warzywa gruntowe, jak marchew, buraki ćwikłowe, pietruszka, seler i pory dość dobrze planują w tym roku i zgromadzenie ich w

WITAMINY & DLA WSZYSTKICH

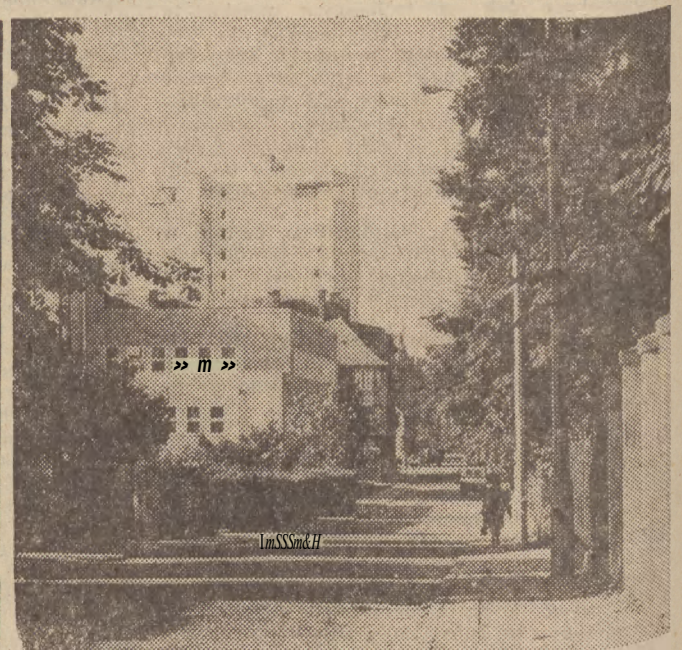
Zapasy z zapasami owoców i warzyw

dostatecznej ilości nie będzie problemem. Jednak zadania w skupie tych warzyw zostały wykonane dopiero w połowie. Przyczyną są podobno opóźnienia w sprężeniu tych „zielonych witamin”. Plac torzy warzyw, w większości rolnicy, byli zajęci dotychczas innymi, także dinnymi pracami w polu. Jeśli chodzi o cebulę — to jesteśmy uzależnieni od dostaw z innych województw. Plony są tam wysokie, ale realizacja zamówień przebiega zbyt o-

pieszale. Dostawcy cebuli m. in. z Grudziądza, Łęczycy i Włocławka wywiązują się obecnie z innych kontraktów, bardziej korzystnych niż naszych spółdzielni.

Bardzo dobrze prezentują się zapasy ogórków i kapusty, zwłaszcza kwaszonej. W obu województwach Środkowego Wybrzeża przekroczono znacznie plany skupu i konserwacji tych warzyw. Przetwórnictwo koszalińskiej WSOP przygotowało około 2

tys. ton ogórków konserwowych, w tym 800 ton na eksport, zakłady stłpskiej WSOP posiadają na stanie ponad 800 ton ogórków. W obu spółdzielniach zakwaszono już około 1000 ton kapusty. Będzie jej znacznie więcej, bowiem ok. 80 proc. zakontraktowanej kapusty przeznacza się do kwaszenia. Również z uwagi na to, że większość zbiorów tego warzywa nie nadaje się do przechowywania w stanie świeżym. Warto przy tym podkreślić, że spółdzielce przetwórcze owoców i warzyw pracują pełną parą, przygotowują na zaopatrzenie rynku wyższe niż w roku ubiegłym ilości także moszczów, marynat, konserwowych bułaków, przetworów. W sklepach owocowo-warzywniczych będzie też pod dostatkiem ziemniaków. Mieimy nadzieję, że w specjalnych woreczkach i z informacją o ich walorach konsumpcyjnych. (ś)



II-kondygnacyjny budynek WRZZ w Koszalinie. Proj. arch. S. Gleryn i J. Bindulski, BPBBO „Miasa” projekt.

Miedzy VI a VII Zjazdem W KOSZALIŃSKIM TEMPLE

Ta anegdota zrobiła się modna: „Wysiadł człowiek na stacji kolejowej i nie poznał miasta. A wyjechał z Koszalina tylko na kilka tygodni”.

Ale to nie tylko anegdota: zmieniło się tempo pracy i życia w mieście. I chyba to jest najważniejsze. Jeszcze niedawno budowlani nieśmiało deklarowali skrócenie cyklu budowy o tydzień — dwa. Teraz oszczędzają całe miesiące.

Początek kowo tylko na własny użytek, talę 2 ciekawości, przeprowadziłem sondaż opinii. Wśród znajomych: co sądzą o dorobku swoim i trzynaście w ostatnich latach, zwłaszcza zaś w dobiegającej końca 5-lacie.

Dowiedziałem się sporo o nowych samochodach, zagranicznych wycieczkach, wysyłaniu dzieci na studia, zdobywanych dyplomach i tytułach. A także o awansach. Byli technicy „dobyli” dyplom inżyniera, kierownik robót awansował na dyrektora. I nieco skromniej — żona podjęła naukę, bo wreszcie znalazła się miejsce w przedszkolu dla młodszej córki...

O niepowodzeniach mówi się zazwyczaj niechętnie, każdy wreszcie jest przekonany, że i do niego w końcu uśmiechnie się los, że musi cel osiągnąć.

Jeśli jednak w tym okresie rodzina doświadczała nowego mieszkania lub tylko znalazła się na liście przydziałów, to oczywiście od tego zaczynała się każda rozmowa.

Moi rozmówcy również z reguły zastrzegali się na wstępie, że osobno potraktują ten rok, „dożynkowy”, jak mówili. Tempo pracy w czasie przygotowań do Święta Płonów było istotnie ogromne, niejednych wręcz oszałamiało, innym otworzyło oczy. I ten prosty fakt, że można więcej i lepiej.

Już w trakcie robót — nazywamy je dalej dożynkowymi — zarówno budowniczo- wie, drogowcy jak i uczestnicy czynów społecznych podkreślali, że osiągnięty dorobek trzeba utrzymać, a tempo rozwoju miasta jeszcze bardziej rozwinąć.

Chociaż nie bez trudności i kłopotów, wzrosło tempo rozwoju Koszalina, ale wrośli również apetyty i potrzeby, zaś aktualnie „przymierzane” wskaźniki na przyszłą 5-latkę będą wymagały wcale nie mniejszego zaangażowania niż w tym roku.

Przed 5 laty Koszalin miał 65 tys. mieszkańców, teraz liczy ich 77 tysięcy, zaś w roku 1980 ma być „stutysięcznikiem”. Dla obecnych mieszkańców brakuje izb, jednym z najpilniejszych zadań jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. Bo przybędzie wielu nowych mieszkańców, zwłaszcza tak potrzebnych specjalistów wielu dziedzin. Dla zakładów fabryk, biur projektowych, placówek służby zdrowia, handlu itp. Warunkiem ich pozyskania są nieodmiennie mieszkania.

W ciągu ostatnich 5 lat przedsiębiorstwa budowlano-montażowe prawie potroiły swoje moce wykonawcze. Koszalin otrzymał m. in. kombinat przemysłu, mięsnego, wielką halę produkcyjną „Kazelu”, obiekt Ośrodka Naukowo-Produkcyjnego Materiałów półprzewodnikowych, obiekty Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego, zaplecze KPIB i innych przedsiębiorstw, nowe sklepy z megasamem i supermarketem, domy dla studentów WSI, obiekty Zespołu Szkół Mechanicznych i Międzyzakładowej Szkoły Zawodowej.

Zresztą, nie sposób wymienić wszystkiego. Bo trzeba by chociaż wspomnieć jeszcze o budowie gmachu oddziału dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego, o bazie MPK, hurtowni gazów technicznych, II programie TV, doprowadzeniu gazu ziemnego, amfiteatrze, rozbudowie stadionu „Gwardii”, o Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym nr 9 z wielką, automatyczną centralą telefoniczną. Jeszcze wielu, wielu dużych i mniejszych inwestycjach, które w sumie składają się na rozwój miasta.

Mimo postępu — w tym 5-leciu miasto wzbogaciło się o ponad 5 tysięcy mieszkań — problem lokalowy nie został rozwiązany. Sytuacja mieszkaniowa jest niezwykle trudna, no przydział trzeba czekać długie lata. Dorobkiem Koszalina w ostatnim okresie jest podjęcie budowy wielkiej wytwórni domów. Pierwsze efekty z wytwórni budowlanej w dzielnicy przemysłowo-składowej *nają być w początkach 1977 r. Najpierw 8 tysięcy izb rocznie, docelowo zaś 12 tysięcy izb. Wiele zrobiono także dla rozwinięcia na szeroką skalę budownictwa domowego w jednorodzinnych, a zakłady pracy co- *az lepiej wykorzystują środki na tzw. budownictwo resortowe.

Dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego jest niezbędny. Lada dzień zacznie się budowa kompleksu obiektów Szpitala Wojewódzkiego. Potrzebne będą mieszkania dla lekarzy i pozostałego personelu. Koszaliński Zakład Naprawy, Samochodów ról-

nież zaczyna się budować, FUB szybko rośnie na miarę wielkiego, nowoczesnego zakładu przemysłowego, wielkim przedsiębiorstwem będzie także Zakład Narzędzi Skrawających, rozbudują się jeszcze bardziej „Kazeli” i Ośrodek Naukowo-Produkcyjny Materiałów Półprzewodnikowych.

Zresztą, elektronika urasta do roli przemysłu wodzącego w mieście.

Znowu wykaz jest niepełny, ale już to, co napisałem, ilustruje rozmiary szybko rosnących potrzeb mieszkaniowych. Dla rosnących załóg potrzebne są mieszkania, zaś dla dzieci pracowników miejsca w żłobkach, przedszkolach i szkołach, dla wszystkich nowe placówki służby zdrowia i handlu czy usług, placówki kultury. I tak dalej i dalej...

Miejsc w żłobkach i przedszkolach przybywa zbyt mało, aby można mówić o zasadniczym poprawie. Inwestycje w tej dziedzinie stanowią koszalińską piętę achillesową. Podobnie jak i rozwijanie bazy kulturalno-oświatowej. Potrzeby rosną szybko.

To samo trzeba powiedzieć o gastronomii, chociaż w ostatnim czasie obserwujemy pierwsze poczynania inwestycyjne, co może stanowić zapowiedź początku istotnej poprawy.

Rozwiązano w zasadzie problem lekarskich przychodni rejonowych, ale jeszcze daleko do osiągnięcia generalnej poprawy w ich działaniu. Potrzeba też — obok polepszenia organizacji pracy — więcej kadr. To samo w handlu, uzyskującym tysiące metrów tzw. powierzchni sprzedażnej, ale pozostającym w tyle pod względem zaplecza socjalnego, co z kolei wpływa na niedostateczny napływ kadr.

70 procent mieszkań w Koszalinie jest efektem budownictwa po roku 1945. A właściwie, po roku 1956. Bo — praktycznie rzecz biorąc — budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się tu dopiero wówczas, kiedy koszalinianie zdążyli otrząsnąć się z „szliu radości”, iż mieszkają w mieście wojewódzkim, a Koszalin długo nie mógł poddać nadanej mu funkcji stolicy regionu. Skutki kiepskiej pozycji wyjściowej — pierwszych lat powojennych — miasto odczuwa zresztą do dzisiaj. Zbrojenia terenów pod zabudowę, w tym tak podstawowe jak np. doprowadzenie wody, są kosztowne i pracochłonne. Jednocześnie, chociaż rozwija się front robót remontowych, w wielu przypadkach administracja miejska nie potrafi zapobiegać szybkiej dekapitalizacji budynków. Wiele remontów przeciąga się ponad miarę, podjęcie innych uniemożliwia niedostatek środków, trudności materiałowe.

Koszalinowi brakuje mieszkań. Ale trzeba było rozebrać wiele domów przy ulicy Zwycięstwa lub przy byłej ul. Dworcowej, a także w innych punktach miasta, aby móc budować szerokie, nowoczesne arterie. Koszalińscy drogowcy i instalatorzy od lat z powodzeniem realizują swoje zadania, w tym roku przeszli samych siebie. Czyż koszalinianom trzeba przypominać efekty ich pracy? A przyjeźdźni chętnie dają się namówić na przejażdżki lub spacerować aleją Trzydziestolecia, ulicami Zwycięstwa i 4 Marca.

Satysfakcja koszalinian z tych dokonań jest tym większa, że osiągnęli tak wiele nie tylko angażując się w pracę zawodową, niejednokrotnie pracując od rana do nocy, lecz również stając się na pracy społecznej, podjęli generalne porządki.

Nie sposób ująć w statystyce złotych* wych wartości tysięcy wymalowanych okien i drzwi, oczyszczonych podwórek, drobnych napraw.

Udział mieszkańców w lepszym zagospodarowaniu i upiększaniu miasta stanowi dowód, że coraz więcej koszalinian docenia znaczenie Jada i porządku, umie zabiegać o ten porządek — o to by miasto było ładniejsze, schludne.

Ci, którzy wnieśli swój udział, potrafią bardziej dbać o zachowanie dorobku. A „beztroskimi kibicami”, którzy tylko przyglądali się robocie, było mniej niż kiedykolwiek.

W tym roku wartość czynów społecznych Koszalinian oblicza się na ponad 30 mln złotych, zaś w całej 5-lacie — na prawie 80 mln zł. Dla porównania: w poprzednim 5-leciu wkład pracy społecznej koszalinian wyniósł niespełna 17 mln zł.

Jest dużo satysfakcji, ale i wiary, że osiągnięte dokonania stworzyły realne możliwości śmielszego planowania zamierzeń na następne lata. Stąd też zapewne biorą się tak liczne zobowiązania. Zbliżający się VII Zjazd partii jest czynnikiem mobilizującym dodatkowo. Po nim, bogatsi w doświadczenia ostatnich lat, będziemy wyżej podnosić poprzeczkę zadań i od wszystkich, a więc od siebie — wymagać jeszcze więcej.

JESZEK FIGAS

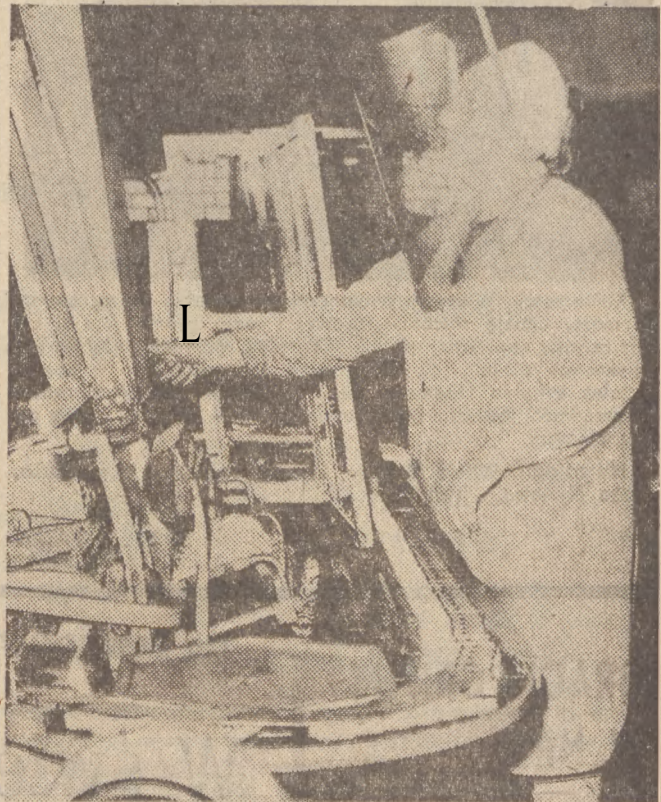


Zapowiada się, że nie będziemy narzekać na sianowskie zapalki, albowiem Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego całkowicie modernizują się. Przystarzałe maszyny wymienia się na nowocześniejsze i bardziej zautomatyzowane. Część takich maszyn, sprowadzonych z NRD, już zamontowano. Znacznie poprawiły się również warunki pracy, praca stała się mniej uciążliwa. Obecnie aparat ładowniczy zapalek do pudełek obsługuje się w ochronnym zabezpieczeniu twarzy (na zdjęciu obok).

W Sianowie produkuje się 136 tys. skrzyń zapalek rocznie (w 1 skrzyni mieści się 240 tys. zapalek) w pudełkach po 64 i 43 zapalek. Dla uczczenia VII Zjazdu PZPR sianowska załoga wyprodukuje dodatkowo 500 skrzyń zapalek. W następnym roku, po wymianie pozostałych maszyn, produkować się będzie wyłącznie zapalki w pudełkach tekturowych po 48 sztuk. Zapalki mają być znacznie lepszej jakości.

Na zdjęciu górny zapalek w suszarni już z produkcji nowoczesnych maszyn, fhz)

Fot. JERZY PATAN



DYSCYPLINA, ORGANIZACJA (WARUNKI DO DOBREJ ROBOTY

Nadzwyczajna Konferencja Samorządu Robotniczego, która niedawno odbyła się w Koszalińskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Płytolen”, poświęcona była głównie omówieniu wyników analizy stanu dyscypliny i wydajności pracy oraz ustaleniu programu dalszej poprawy.

Podobnie jak w wielu innych zakładach, w „Płytolenie” problemem najbardziej niepokojącym okazał się wzrost absencji, nie tylko chorobowej. W ubiegłym roku czas nieprzepracowany stanowił 6,3 proc. czasu nominalnego, w tym roku 7,5 proc. Największą liczbę godzin stanowiła nieobecność spowodowana chorobą — w bież. roku 5,2 proc. czasu nominalnego.

Stosunkowo dużą pozycję, bo wynoszącą 0,6 proc. czasu nominalnego, stanowiła nieobecność usprawiedliwiona. Powody, mające usprawiedliwiać tę nieobecność to głównie sprawy prywatne pracowników: rodzinne i urzędowe, do załatwienia poza zakładem. Większość stanowią zwolnienia na kilka godzin. Wśród pracowników są tacy, którzy korzystają z nich nagminnie, są też inni, którzy swoje sprawy potrafią załatwić poza godzinami pracy.

Stwierdzono, że dotychczas zwolnienia wydawano zbyt lekką ręką. Można je będzie ograniczyć przez zastrzeżenie kryteriów usprawiedliwiania, przy jednoczesnym ograniczeniu uprawnień do ich wydawania do kierowników zmian.

Kryteria te zaostrzą sami pracownicy — po wprowadzeniu obowiązku odrabiania tych nieobecności.

Badania wykazały, że największą absencję chorobową notuje się w grupie pracowników w wieku do 30 lat. Taka powszechna skłonność do zachorowań ludzi młodych jest niepokojąca, ale nie ze względu na stan ich zdrowia, lecz — stosunek do pracy. Tym bardziej, że przeważnie konto tych pracowników obciążone jest jednocześnie największą liczbą opuszczonych godzin — niesprawiedliwio-nych.

Sytuację, w której możliwy jest taki stosunek do pracy stwarza w dużym stopniu niekompletna obsada stanowisk. Do pełnego stanu zatrudnienia brakowało ostatnio około 70 pracowników. Płynność kadr jest duża, a w większości rozwiązywanie umowy o pracę odbywa się po przez porzucanie pracy (w ub. roku 32. w bieżącym 35 procent ppółu zwolnieni). A przecież jest to zakład z dobrymi tradycjami w osiąganiu wysokich wyników produkcyjnych. Mimo wielu trudności, rok rocznie przekracza plany produkcyjne. Wywiązuje się z dodatkowych zadań. Potwierdzają to również wyniki trzecich kwartałów br., zamknięte wykonaniem planu w 101 proc. Wnrawdzie praca w „Płytolenie” nie należy, szczególnie na niektórych stanowiskach do najłżejszych, ale zakład oferuje dobre warunki pra-

cy i płacy oraz troskę o sprawy socjalne.

Zapalone w ostatniej pięciolatce zielone światła dla mechanizacji dają przede wszystkim oszczędności sił ludzkich. Dzięki temu na wydziałach, gdzie praca była uznana za najcięższą, np. w roszarni, wydajność pracy wzrosła! rokrocznie o kilkanaście procent. Tam również najmniejsza jest fluktuacja.

W opracowaniu jest 19 propozycji nowych rozwiązań technicznych, mających na celu eliminację czynności ręcznych, zmniejszenie uciążliwości i poprawę warunków pracy. Najpilniejsza jest likwidacja przeładunków ręcznych przy odziarnianiu, mechanizacja wygarniania paździerz z silosów, kompletna sowa rozwiązanie rozładunku węgla.

Zapewne można by w „Płytolenie” dopatrzeć się niedociągnięć w organizacji pracy, ale o tym, że w tym zakładzie można dobrze pracować, świadczy fakt, że niektóre brygady od lat w tym samym składzie pracują rytmicznie.

Wniosek stał się oczywisty: „sa już techniczne, organizacyjne i socjalne warunki do dobrej pracy całej załogi. Od niej więc, od jej organizacji partyjnej i związkowej w dużej mierze zależy, czy wszyscy te warunki docenia. Praca wchłanająca — zwłaszcza wśród młodych i nowo przyjętych robotników, zdecydowanie o dyscyplinie pracy.

MAGDALENA MAJEWSKA



Kołobrzeskie Wieczory Wiolonczelowe w pełni. Po raz czwarty mamy okazję słuchać ciekawej i mało znanej muzyki po raz czwarty spotykamy się z najlepszymi wiolonczelistami kraju. Niektórych z nich, jak na przykład koncertującego w poniedziałek Witolda Hermana, mieliśmy okazję poznać w czasie poprzednich festiwali kołobrzeskich. Inni — goszczą u nas po raz pierwszy.

Na zdjęciu: Witold Herman, któremu towarzyszyła pianistka; Irena Sijaława. (wmt)

Fot. J. PATAN

MÓWI JADWIGA BARAŃSKA:

„Aktor buduje swoją rolę własną duszą”

Ekranizacja wielkiej powieści Marii Dąbrowskiej „Noce i dnie” w reżyserii Jerzego Antczaka — stała się wydarzeniem w życiu kulturalnym kraju. Podobnie jak podczas wyświetlania „Krzyżaków”, „potopu”, „Ziemi obiecanej” rozgorzała szeroka dyskusja, bo idzie o sprawy, które mniej lub więcej interesują każdego z nas. Jadwiga Barańska stworzyła w filmie Antczaka postać Barbary Niechcicowej, która na długo zostanie w pamięci widzów. Rozmawiamy z nią o doświadczeniach z blisko 4-letniej pracy nad tą rolą.

— Po latach mogę przyznać się moim nauczycielom z liceum — mówi aktorka — że do matury nie przeczytałam „Nocy i dni”. Owszem, fascynowały mnie niektóre fragmenty, ale przez całość nie zdołałam przebrnąć. Ogarnięcie ogromu problemów zawartych w powieści przez młodość i miłość do małżeństwa z niekochanym mężczyzną, wreszcie śmierć, śmierć i starość, wręgnięcie tych spraw w swoisty klimat ukochania ziemi i nie nawiązania jej, w pułapkę między tęsknotą do życia lepszego, atrakcyjniejszego, a rzeczywistością w zabłoconej posiadłości ziemskiej i wir wielkich wydarzeń politycznych — nie jest do ogarnięcia przez młodzież szkolną. Wy maga to doświadczenia życiowego. Pracując nad rolą czytałam rozliczne materiały o autorce powieści oraz jej wypowiedzi. Niekiedy ku mojemu zdumieniu znajdowałam w nich motywację postępowania głównych bohaterów.

Tam też natknęłam się na wypowiedź Dąbrowskiej: „Piszę książkę o kobiecie, która nie kocha, otóż tego nie potrafię. Barbara musi kochać, chociaż nie chce”. Sformułowanie to pomogło mi zrozumieć Barbarę.

— Jak to więc z nią jest: kocha czy nie kocha?

— Może to mało klarowne, ale ja bym to nazwała tak — kocha nie kochając. Miłość jednej osoby może być tak wielka, że jest w stanie zarazić nią osobę drugą. Słowem Bogumił ma tyle uczucia, że wystarcza za niego i za Barbarę. Barbara poddaje się tej miłości, wsiąka jakby w nią, a potem już przestaje się kontrolować. Życie nałożyło na nią tyle zdarzeń, że zapomina o marzeniach młodości. Świetnie to wyjaśnia refleksja, za którą obsta wałam aby znalazła się w filmie „Widac tak już musi być między ludźmi: niechęć i przywiązanie, obcość i bliskość, żadne z tych uczuć nie trwa i nie wypełnia całej istoty, jedno wiadomo kiedy przechodzi w drugie, wszystkie połowicznie, niecałkowicie, nie dociągnięte. A jednak razem wzięwszy, składa się to wszystko na jakąś całość, która się toczy... Tylko dokąd się toczy i po co?”

— W jakim stopniu — Barbara Niechcic jest postacią Pani, a w jakim Jerzego Antczaka?

— Nieznajoma kobieta powiedziała mi na ulicy: „nie zgadzam się z panią, nie miała pani racji. Bogumił wię-

cej hiż zasługiwał na pani miłość”. Uświadomiłam, że to utożsamianie mnie z Barbarą nie zdarza się po raz pierwszy. Chciałam odpowiedzieć: „To nie ja nie miałam racji, to Barbara”. Ale niech już tak zostanie. Aktor buduje swoją rolę własną duszą. Oczywiście w ramach scenariusza, ale szczególnie określa sam. Istotny w tym względzie jest zasób środków, którymi dysponuje. Niekiedy w ostatniej chwili przychodzi wzbogacić postać o nowe elementy, które pochodzą spoza kręgu powieści. Tak więc wprowadziłam do filmu kołysankę śpiewaną Piotrusiowi. Śpiewała mi ją matka i musiała zrobić mi duże wrażenie, skoro tak długo ją pamiętam. Sądę, że w wypadku takich ról jak Barbary musi istnieć kona promień między aktorem, a reżyserem.

— Czy wzruszyła Panią gra...? Jadwiga Barańska?

— Film widziałam kilkakrotnie, w czasie montażu, licznych pokazów przedpremierowych, podczas festiwalu w Gdańsku, a także premiery. Różna publiczność, różne reakcje. Zawsze jednak oglądaniu, obserwowałam to — to warzyło wzruszenie losami bohaterów, których życie wplecione zostało w burzliwą epokę historyczną. W fotelu zapominałam, że to ja stworzyłam tę rolę. Z każdym razem film mnie fascynował, a w kilku momentach nawet... płakałam.

Rozmawiał: ZDZISŁAW LASZTJ

BRACIA GRIMM W NRD

„Na skraju drzemącego lasu mieszkał biedny drwal” — tak w większości wydań brzmi początek popularnej bajki braci Grimm „Jaś i Małgosia”. Jednak w rękopisie rozpoczyna się ona trochę inaczej, bardziej poetycznie. „Był pobi raz biedny drwal, a miał *zkał on na skraju drzemącego lasu”. Skąd ta różnica? Po

W 1815, w którym bajka powstała a na *za epoką zagubił się gdzieś jej oryginalny początek. O tym i innych ciekawych taprawach można przekonać się odwiedzając muzeum braci Grimm w miasteczku Hallesleben (NRD). Co prawda, popularni niemieccy bajkopisarze nigdy nie byli w Haldensleben ale tu właśnie do niedawna mieszkała wnuczka Wilhelma Grimma — Albertina Plock. Przez wiele lat opiekowała się bogatą spuścizną braci, otrzymała w spadku. Jest to biblioteka, składająca się z ok. 1000 tomów, przedmioty z berlińskiego mieszkania W. Grimma, portrety rodzinne, a przede wszystkim ogromna liczba rękopisów. Wszystkie do Albertina Plock przekazała muzeum miejskiemu w Haldensleben. (PAP)

110 ZAWODOWYCH TEATRÓW

W świecie lalek i kukiełek

W ZSRR istnieje obecnie 110 zawodowych teatrów lalkowych. Liczba ich stale rośnie, przy czym niektóre spośród nich otrzymują nowe, specjalnie dla nich zbudowane gmachy teatralne. Wielu aktorów tych teatrów oraz artystów-lalkarzy jest laureatami wysokich nagród państwowych. Wszystko to świadczy o wielkiej roli, jaką przypisuje się w ZSRR dziecięcym teatrom lalkowym w całym systemie wychowawczym. Bowiem jedno dobre przedstawienie lalkowe może zdziałać więcej niż dziesiątki pouczających pogadanek. Teatry lalek powołane są do krzewienia wśród najmłodszej widowni takich cennych cech charakteru, jak odwaga, dzielność, dobroć, poczucie sprawiedliwości, koleżeńskość.

Państwo asygnuje poważne fundusze na dotacje dla wszystkich bez wyjątku dziecięcych teatrów lalkowych ZSRR. Dzięki temu bilety wstępu do tych teatrów kosztują dla dzieci od 10 do 30 kopiejek, podczas gdy w zwykłych teatrach dramatycznych ceny biletów sięgają 1,5 rubla.

Od pewnego czasu organizuje się w ZSRR festiwale teatrów lalkowych. Tak np. w 1974 roku odbył się IV Festiwal Teatrów Lalkowych republik nadbałtyckich

w 1975 roku analogiczną imprezę urządzono na Uralu. Jeszcze w bieżącym roku ma się odbyć II festiwal lalkarski republik środkowozajtyckich i Kazachstanu oraz pierwszy tego rodzaju festiwal — na Ukrainie. Prócz występujących w poszczególnych festiwalach zespołów przybywają na te „święta lalek” goście z innych republik związkowych oraz z zagranicy, aby lepiej zapoznać się z pracą teatrów.

W radzieckich teatrach lalkowych stosuje się wszystkie techniki kierowania lalkami i uprawia się różnego rodzaju przedstawienia. Występują w nich lalki i kukiełki za parawanikiem lub bez niego, żywi aktorzy w maskach i bez masek itp. Niektóre lalki są tradycyjne, inne zaś — bardzo skomplikowane, wymagające kilkusobowej „obsługi” aktorskiej.

Sztukę teatralną pisze się w formie scenariuszy reżyserskich. Ostatnio coraz częściej muzyka stanowi integralną część scenariusza, nie zaś tylko akompaniament. Szczególnie interesujące pod tym względem są przedstawienia w Wielkim Teatrze Lalek w Leningradzie.

B. POJUROWSKI

SERIAL TELEWIZYJNY WEDŁUG ZAKŁĘTEGO DWORU

Zespół „Tor” podjął pracę nad nowym serialem telewizyjnym, opartym na powieści Walerego Łozińskiego „Zaklęty dwór”. Reżyseruje Antoni Krauze, a autorem scenariusza jest Andrzej Wydrzyński.

Najpopularniejszym dziełem Walerego Łozińskiego (1837—1861) powieściopisarza i publicysty jest powieść „Zaklęty dwór”. Jej akcja rozgrywa się w 1845 roku, w przededniu powstania chłopskiego, któremu przewodził Jakub Szela. Autor scenariusza Andrzej Wydrzyński sięgnął również do innych źródeł, aby osadzić mocniej w naszej historii sensacyjne wydarzenia „Zaklętego dworu”, pogłębić psychologiczny wizerunek postaci i ukazać ich odniesienie do ówczesnej rzeczywistości. Przy opracowywaniu scenariusza pomocny był również życiorys samego autora powieści, który nadał swemu bohaterowi wiele cech autobiograficznych. Zarówno kolejni losy, jak i charakterem Damazy Czorgut przypomina Łozińskiego, który zginął w pojedynku, w 24 roku życia. Bo podobno w ogóle nie umiał strzelać...

Serial składać się będzie z siedmiu godzinnych odcinków.

W roli głównej zobaczymy Krzysztofa Jasińskiego. Wyastąpią m. in.: Olgierd Łukaszewicz, Roman Wdłhelmi, Jerzy Bińczycki, Bruno Oya, Danuta Kowalska, Gustaw Lutkiewicz, Tadeusz Bartosik, Jan Nowicki, Wiesław Gołas. Zdjęcia (operator — Maciej Kijowski) trwają. (PAP)

NOWE WCIELENIE GIOCONDY

Gdy Leonardo da Vinci malował w latach 1503—1505 portret Monny Lisy di Giocondo, kobiety o zagadkowymi uśmiechu, nie sądził zapewne, ilu naśladowców, pastiszów i domysłów doczeka się obraz przez następne 450 lat.

Słynna Gioconda uśmiecha się w Luvrze, od czasu do czasu wypożyczana — udaje się w podróż. Znana jest na całym świecie: widnieje na znaczkach pocztowych wielu krajów, reklamuje różne towary, stała się bohaterką niezliczonych utworów literackich, piosenek. Poza tym malarze, graficy i karykaturzyści całego świata wciąż ponawiają próby — co by to było, gdyby Monie Lisie dodać jakieś szczegóły, gdyby ją wyposażać w czyjeś atrybuty?

Kolejną próbę podjął amerykański humanista, Alfred Gescheidt, znany z żartów i tricków fotograficznych. Zainteresował go tym razem... podobieństwo uśmiechów Giocondy i Jacqueline Onassis. Zdaniem Gescheidta — oba te uśmiechy mogą kryć głębię lub absolutną pustkę. I podobnie, jak nie bardzo wiadomo, co maskował uśmiech Giocondy, co wyrażał, tak samo — nie bardzo wiadomo, jaka w gruncie rzeczy jest sławna „Jackie”, wdowa po prezydencie Kennedym i multimilionerze Onassisie.

Wobec tego Gescheidt sprecyzował portret Monny Lisy z zdjęciem Jacqueline Onassis. Suknia, ręce i tło pozostały takie, jak je namalował Leonardo da Vinci.

Jedna z bohaterek żartu fotograficznego nie żyje od wielu lat, nie ma więc nic do powiedzenia w tej sprawie, druga zaś — lubi reklamę. Zdaniem Gescheidta — jest to osoba „pełna kompleksów i rozterek” — ale przecież tajemniczy, uśmiech reożę ukrywać wszystko. (PAP)

ZWROCIC WENECJĘ JEJ MIESZKAŃCOM

Woda, fetor, śmieć — Wenecja tyle uróciła jest równocześnie największym jej wrogiem. Miasto pogrąża się w wodzie z szybkością 3 mm rocznie. W roku 1973 na operację ratowania miasta dożów wydano 25 mld lirów, a w 1974 — 60 mld. Ciagle jest to jednak za mało na przywrócenie miastu świetności. Wenecja stopniowo wyludnia się i obecnie na jej gondoliarzy mieszka już na stałe 156 tys. mieszkańców, to dziś 98 tys.

Powstaje się, że kamienie pozabawione ludzi — umierają. Dlatego też federacją UNESCO, trzeba zerwać z fałszywą tradycją podejmowania arbitralnych decyzji, nie liczących się z konkretną rzeczywistością. Wenecja może w przyszłości być tylko muzeum. Aby nadal żyła, należy cofnąć ją jej mieszkańcom. Takie jest zdanie nowego mera miasta socjalisty

Mario Rigo, który po wyborach samorządowych w czerwcu br., określanych mianem minirewolucji z uwagi na olbrzymi sukces partii lewicowych, przejął od chadecji jej długoletnie leno. Koalicja partii komunistycznej i socjalistycznej objęła w mieście władzę.

Nowa administracja zamierza pogodzić problematykę zachowania Wenecji dla potomności z polityką społeczną. Jako przykład posłużyć doświadczenia wyniesione z Bolonii, która została całkowicie odrestaurowana bez wyrzucania ludzi na peryferie miasta. Przez pewien czas zawieszono nawet czynsze, aby umożliwić uboższej ludności pozostanie w odnowionych mieszkaniach. Mer Wenecji zamierza w związku z tym nawiązać dialog z mieszkańcami, aby właśnie oni zdecydowali o przyszłości tego jedyne go w swym rodzaju miasta, „ciężko i ciężko” (PAP)

29 PAŹDZIERNIKA ŚRODA MAKSYMILIANA

Ltelefony

KOSZALIN I ŚLĄPSK

W — MO
88 — Straż Pożarna
83 — Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

fDYtURY

KOSZALIN

Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 11-15, tel. 269-69

ŚLĄPSK

Apteka nr 31, ul. Wojska Pol. fckiego, tel. 25-93

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 19, tel. 23-38

LĘBORK

Apteka nr 30 ul. Pokoju 4, tel. 11-52

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięz-
ców 1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 28 Lute-
go 25, tel. 27-35

(YSTAWY

KOSZALIN

Muzeum /PRCH EOLOGICZNO-
HJSTGRYCZNE: Muzeum przy
ul. Armii Czerwonej 53 — Wy-
stawa etnograficzna pn. „Jam-
no i okolice” oraz „Zabytki
świadcami naszej historii”
* Ul. Bogusława II 15 — Wy-
stawa prac honorowych laurea-
tów nagrody SARP oraz —
„Exlibris marynistyczny”.

Muzeum czynne codziennie
(oprócz poniedziałków) od godz.
10 do 16; we wtorki w godz.
12-18.

KLUB MPIK — Salon wysta-
wowy „KONTAKTY” — wysta-
wa fotografów pod nazwą
„Kobieta polska” oraz — Wy-
stawa książek o tematyce tech-
nicznej — czynna codziennie w
godz. 9-21.

SALON WYSTAWOWY BWA
(ul. Pisto-wska) — Wystawa
malarstwa Czesława Tumielewi-
cła z Gdańska. Wystawa czyn-
na codziennie z wyj. poniedział-
ków w godz. od 12 do 20

ŚLĄPSK

Muzeum POMORZA ŚROD-
KOWEGO — Zamek Książąt
Pomorskich — otwarte w go-
dzinach 10-16. 1) Dzieje i Kul-
tura Pomorza Środkowego; 2)
Czołowa wystawa grafiki, ma-
larstwa i rzeźby amatorskiej
rzemieślników cechowych.

MEYN ZAMKOWY — czynny
w godz. 10-16. Kultura, ludowa
Pomorza Środkowego
KLUKI: Zagroda Stowinica —
otwarta w godz. 10-16. Kultura
materialna i sztuka Stowinców.
SMOLDZINO — Muzeum Przy-
rodnictwa SPN — otwarte w go-
dzinach od 10 do 16

BRAMA NOWA — GALERIA
PSP — czynna w godz. od 12
do 16. 1) Salon wystawowo-han-
dlowy, 2) „Tworzywa sztuczne

i-i Ustka T5* — wystawa papier-
nerowa
KLUB MPIK — Podożynkowa
wystawa rzeźby
BWA — Baszta Obronna —
otwarta w godz. 10-15. Malar-
stwo, rzeźba i rysunek grupy
plastyków trenujących (CSRS)

KOŁOBRZEG

Muzeum Oresza Polskiego →
1) Wieża Kolegiaty — „Dzieje
oresza polskiego na Pomorzu
Zachodnim”; 2) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak —
„Dzieje Kołobrzegu”.
Wystawy czynne we wtorki
i niedziele od godz. 14-19; w
środy, czwartki, piątki i soboty
w godz. 8-13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów, samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kul-
tury — Wiołonczelista światło-
w w fotografii z zbiorów Jana
Radziwiłłowskiego z Poznania.
Wystawa czynna w godz. od 16
do 20.

BYTÓW

Muzeum ZACHODNIOKA-
SZUBSKIE (Zamek) — Wystawa
pn. „Wystawa nabytków Mu-
zeum” czynna codziennie w
godz. 10-15 prócz poniedziałków
W soboty wolne od pracy czyn-
na w godz. 11-19.

ŚWIDWIN

DOM KULTURY — Wystawa
grafiki Jana Macha z Czecho-
słowacji

ŚLAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury — Wystawa fotograficz-
na pod nazwą „Kobieta w foto-
grafii” — czynna w godz. od
17 do 20.

MOUCIRTY

KOŁOBRZEG
Kołobrzskie Wieczory Wiołon-
czelowe — sala widowiskowa
Domu Kultury: półrecital oraz
koncert symfoniczny. Wykonaw-
cy: T. Wojciechowski i G. Krzy-
żanowska (wiołonczel), M. No-
wowska (fortenian) oraz Orkie-
stra Symfoniczna Państwowej
Filharmonii w Koszalinie pod
dyr. Ewy Michalczyk.

KINO

KOSZALIN

ADRIA — Noce i dnie, cz. I
(polski, 1. 15) — g. 16.30 i 19.15
KRYTERIUM (kino studyjne)
— Szeryf Paryża (francuski) —
g. 17.30 i 20
ZACISZE — Dsień szakala
(angielski, 1. 15) — g. 17.30 i 20
MUZA — Zew krwi (angielski,
1. 15) — g. 17.30 i 20
MŁODOŚĆ (MDK) — Dkruchy
życia (francuski, 1. 15) — g. 17.30

ŚLĄPSK

MILENIUM — Noce i dnie
(polski, 1. 15) — g. 14. 17 i 20
POLONIA — Jak zdobyć pra-
wo jazdy (francuski, 1. 15) —
g. 16, 18.15 i 20.30

BARWICE — Charley Tarrick
(USA, 1. 18)

BIAŁOGARD

BAŁTYK — Cenny łup (frani-
ficus, 1. 15) pan. — g. 17.30 i 20
CAPITOL — Nie oglądaj się
teraz (angielski, 1. 18)

BIAŁY BOR — Mściciel (USA,
1. 18) pan.
BOBOLICE — Taka ładna
dziewczyna (francuski, 1. 18)

BYTÓW

ALBATROS — No I e, dok-
toru? (USA)
DOM KULTURY — Zbrodnia
w klubie tenisowym (jugosło-
wiańsko-włoski, 1. 18) pan.

CZAPLINEK

— stracił na
wroble (USA, 1. 15) pan.
CZŁUCHOW — Jeremi (USA,
1. 15)

DAMNICA — Szczęśliwego No-
wego Roku (francuski, 1. 18) —
g. 18
DEBNICA KASZUBSKA —
Słodki dom (belgijski) — g. II

DARŁOWO — Największe wy-
darzenie od czasu, kiedy czło-
wiek stanął na Księżycu (włoski,
1. 15)
DRAWSKO POM. — Czerdzie-
ści karatów (USA, 1. 15)

GLÓWCZYCE — Heca (RFN,
1. 15) — g. 19
GOŚCINO — Człowiek, który
przestał palić (szwedzki, 1. 15)

KALISZ POM. — Ucieczka
przez pustynię (francuski, 1. 15)
KARLINO — Pojedynek re-
wolwerowców (USA, 1. 15)
KFPICE — Jeremia Johnson
(USA, 1. 15) pan.

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Sędzia * Tek-
sasu (USA, 1. 18)
KALMAR — Flip i Flap W
Legii Cudzoziemskiej (RFN)

PIAST — Zbrodniarka czy
ofiara? (japoński, 1. 18) pan.

LĘBORK

FREGATA — Dzielną tearyf
Lucky Lukę (francuski) oraz
— Miłość szesnastolatków (NRD
1. 15)

LEBA

— Goście (USA, 1. 18)
MIASTKO — Taka była, Okla-
homa (USA, 1. 15) pan.

MIELNO — Alfredo, Alfredo
(włoski, 1. 15)
NOWA WIES LĘBORSKA —
dziś kino nieczynne
POLANÓW — Klan Sycylijszy
ków (włoski, 1. 15) pan.

POŁCZYN ZDRÓJ

PODHALE — Porachunki (aif
gielski, 1. 18)
GOPLANA — Ostatni wiosen-
ny śnieg (włoski, 1. 15)

PRZECHELEWO m Szpital
(USA, 1. 15)
SIANÓW — Audiencja (Wło-
ski, 1. 15)
ŚLAWNO — Zeznania komi-
sarsza policji przed prokurator-
em republiki (włoski, 1. 15) pa-
noramiczny; oraz — Mój stary
(polski) pan. — w ramach dni
filmu studyjnego

SZCZECINEK

DOM KULTURY — Joe Kidtf
(USA, 1. 15) pan. — g. 17.30 i 20

WARSZAWA — Mr Majesty*
(USA, 1. 15)

MEWA — Głos na sprzedaż
(włoski, 1. 15) pan.

USTKA — Sugarland express
(USA, 1. 15) — g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE — dziś
kino nieczynne

ZŁOCIENIEC — Wąż***. (USA,
1. 15)

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00,
16.00, 10.00, 20.00, 21.00 i 23.00

5.08 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycinanki 5.50 Gospo-
darskie rozmowy 6.10 Takt
i minuty 6.35 NURT: Własność
— istota i formy 6.55 Takt
dobry, kierowco 7.40 Takt i
minuty 8.05 Komentarz 8.10 Me-
lodie naszych przyjaciół 8.36 Mi-
niturnie pianistów 9.05 Dla
klas I i II (wych. muzyczne)
9.25 Gra zespołu „Ergo” 9.30 Mo-
ska z melodią piosenka 9.45
Zespół J. Mikulę 10.08 Dedy-
kacje muzyczne dzieciom 10.30
„Rozmyślenia nad Christa TV” —
fragn. pow. 10.40 Leksykon jaz-
zu (48) 11.00 Refleksy 11.05 Nie
tylko dla kierowców 11.12 Mo-
zaika polskich melodii 11.30
Koncert przed hejnałem 12.05 Z
kraju i ze świata 12.25 Brazylij-
skie rytmy 12.45 Rolniczy kwa-
drans 13.00 Muzyczny upominek
— muzyka ludowa Turcji 13.1a
O zdrowiu dla zdrowia 13.30 Ka-
talog wydawniczy 13.35 Sport
to zdrowie! 14.05 Zespoły pieśni
i tańca z różnych regionów
Polski 14.30 Rytmy młodych 15.05
Listy z Polski 15.10 Włoskie pty-
ty 15.35 Operetka, jej twórcy
i wykonawcy 16.06 U przyjaciół
16.11 Propozycje do listy prze-
bojów 16.30 Aktualności kulta-
ralne 16.35 Z lekka muzyka prze-
lata 17.00 Radiokurier 17.20 Kon-
cert zyczeń miłośników muzyki
poważnej 18.00 Muzyka i aktual-
ności 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców 18.30 Koncert zyczeń
19.15 Z polskiej fonoteki 19.30
Koncert laureatów IX Między-
narodowego Konkursu Piani-
stycznego im. F. Chopina —
transm. z Filharmonii Narodo-
wej w Warszawie — Kroni-
ka sportowa i komunikat Tot-
ka (w przerwie koncertu) —
d.c. transmisyj koncertu laurea-
tów IX Konkursu 22.50 Śpiewa
E. Śnieżanka 23.05 Korrespon-
dencja z zagranicy 23.10-24.00 Wza-
jemnie bez zobowiązań.

PROGRAM III
Wiad.: 5.00 i 6.00

Ekspresem przez świat: 7.90, 8.00,
10.30, 15.00, 17.00 i 19.30
4.57 Początek programu 5.06
Hej, dzień się budzi 5.30 Mu-
zyczna zegarynka 6.05 Muzycz-
na zegarynka 6.30 Polityka dla
wszystkich 6.45 Muzyczna zega-
rynka 7.05 Muzyczna zegarynka
8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto
lubi 9.00 „Werble załobne dla
Rancas” — ode. pow. 9.10 Z
kompozytorskiej teki M. Theo-
dorakisa 9.30 Nasz rok 75 9.45
Haydn: koncert wiołonczelowy
C-dur 10.15 J. niemiecki (8) 10.35
Tradycjonalisci z Warszawy —
„Golri Washtaoard” 10.50 „Mnich”
— ode. pow. 11.00 W roli g.
zespół „Faraon” 11.20 Życie ro-
dzinne 11.50 Tradycjonalisci z
Warszawy „Old Timers” 12.05 Z
kraju i ze świata 12.25 Za kie-
rownicą 13.00 Powtórka z roz-
rywką 13.45 Czytamy pamiętniki
J. M. Szancera 14.00 W. Och-
man — spadkobierca J. Resze-
ke (I) 14.25 Piosenki bez słów
zespołu Benibem 14.35 Prywat
na encyklopedia podróżywania
— gawęda 14.45 Gra Mc Coy
Tyner 15.05 Program dnia 15.10
Przypominamy zespół „Dzamb-
ble” 15.30 Herbatka przy samo-
warze 15.50 Z jazzowego archi-
wum 16.10 Piosenki z listów 16.45
Nasz rok 75 17.05 „Werble załob-
ne dla Rancas” — ode. pow.
17.15 Kiermasz płyt 17.40 Va-
demecum (40) 18.00 Muzykobra-
nie 18.30 Polityka dla wszyst-
kich 18.45 Pocztówka dźwięko-
wa T Paryża 19.00 „Cichy Don”
— ode. pow. 19.35 Muzyczna
pocztka UKF 20.00 Przeciwi
Zbrodni — gawęda 20.20 Wielki
pianista V. Horowitz (XIX):
pierwsze nagranie „Obrazków z
wystawy” (1947 r.) 20.50 „Tera-
pia” — słuch. E. Szumańskiej
21.20 Przedstawiamy J. Bristo-
la 21.40 „Rajd Safari” — zes-
połu „Klan” 21.50 Opera tygod-
nia. J. Haydn: „Niewierność o-
Bzukasja” 22.00 Fakty dnia 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów →
Barbara 22.15 Trzy kwadransy
jazzu 23.00 Wiersze T. Kubiaka*
23.05 Beethoven: sonata skrzyp-
cowa F-dur nr 5 op. 24 „Wio-
senna” 23.30 Parafrazy klasy-
ków — T. Hacki 23.45 Prgram
na czwartek 23.50-24.00 Na do-
branoc gra J. Jarczyk

PROGRAM NOCNY
Wiad.: 0.91, 1.00, J.00, S.M., J
i 5.00

0.00 Początek programu 9.M-
5.00 Program nocny z „Wrocła-
wia.”

PROGRAM n
Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30, 13.30, 21.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.38
Dzień dobry, pierwsza zmiana
5.00. Poranek muzyczny 5.35
Gmina — mistrz/gospodarności
5.45 Mel, na dziś 6.10 Kalendarz
radiowy, 6.15 J. angielski — kurs
średni (4) 6.40 W ludowych ryt-
mach 6.50 Gimnastyka 7.00 W
kilku taktach, w kilku słowach
7.10 Soliści w repertuarze po-
pularnym 7.35 Zespół M. Śnie-
gockiego 7.45 Od miniaturowy
do uwertury (Berlioz) 8.35 MY 75
8.45 Muzyka spod strzechy 9.00
Recital z nagrań wiołonczelisty
E. Feuermanna 9.40 Ekonomia
na co dzień 10.00 Olsztyńskie
rozm. literacko-muzyczne 11.00
Dla szkół średnich (chemia) 11.25
Na fortepianie gra W. Nahorny
11.35 Pieśń minut o wychowaniu
11.40 Odpoczynek jesienią 11.50
Melodie ludowe 11.57 Sygnał cza-
su i hejnał 12.05 Jazz skandy-
nawski — Szwecja 12.20 Ze wsi
i o wsi 12.35 „Sonaty triowe A.
Corellego (XV) 13.00 Dla klas I
i II (g. polski) 13.20 Jazz skan-
dynawski — Finlandia 13.35
Spotkanie z aktorem R. Ra-
nin 14.00 Więcej, lepiej, taniej

KOSZALIN

na falach Średnich 188,21202,2 «f»
oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk 11.36 Radl#
stereo — program testowy 18-13
Muzyka i reklama 16.20 Rep-
taż z miejskiej konferencji P-
tyjnej w Koszalinie opracowa-
ny przez J. Sternowskiego 16-27
Gra Orkiestra PRITV 16.35 Kon-
cert muzyki jazzowej 17.00 prz-
gład aktualności wybrzeża 17-13
Retransmisja programu wy'orz-
za.

TELEWIZJA

PROGRAM t

10.00 „Wielka przemiana”
ode. I filmu seryjnego pro-
radzieckiej (kolor)
16.03 Program dnia
16.10 Dziennik (kolor)
16.20 Obiektw program -ir
jewództw: wrocławskiego, j-
mogorskiego, legnickiego i
ur-ki
16.40 Informacje — Towary
Propozycje
16.50 Losowanie Matego Lots-
17.00 Dla dzieci: „O wielki
nagrodzie królewskiej” z cykl-
— Baśnie mojego dzieciństwa.
17.40 X Y Z — CZ I
18.20 Poligon (kolor)
18.40 Dobranoc: Lis i sroE*
(kolor)
18.50 Dziennik (kolor)
19.30 IX Międzynarodowy
kurs Pianistyczny im. Frydery-
ka Chopina w Warszawie
koncert laureatów (kolor)
— W przerwie liryki C. K. No-
wida
21.00 „Niech będzie Jeniffe!”
— film fab. prod. USA (kolor)
22.50 Dziennik (kolor)
23.05 Wiadomości sportowe
23.15 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV TH: 6.30 Matematyka
1. 61 (Linia prosta — cz. II)
Mechanizacja rolnictwa — 1.
(Mechanizacja uprawy między-
rzędowej) 12.45 Hodowla zwi-
rząt — 1. 5 (Układ dokrewy
i nerwowy) 13.25 Mechanizacja
rolnictwa — 1. 2 (Zasady ruchu
pojazdów) 15.55 NURT (Materna
tyka) — Omówienie zadań do-
mowych.

PROGRAM II

16.15 J. francuski — I. S. kuz-
su I stopnia
16.45 Program dnia
16.50 Relacja z Konkursu CW
pinowskiego (kolor)
17.15 Dla młodych widzów
17.45 Decyzje piętnastolatków
18.20 Kronika Pomorza 23-
chodniego
18.40 Dobranoc
18.50 Dziennik (kolor)
19.30 W diabelskim kregu”
ode. III (ostatni) filmu pr-
NRD z serii — „Blask czar-
ownicy”
20.50 Telewariety — progra-
rozrywkowy TV CSRS (kolor)
21.25 24 godziny (kolor)
21.35 Sprawozdanie z mecz-
piłki nożnej (eliminacje o PV
char. Europy): Czechosłowaci
— Anglia (kolor)
22.25 Zakończenie programu
22.30 NURT (Psychologia)
Rozwój psychoruchowy uc-zn-
— część I
23.00 J. angielski — Slim Job-
— 1. 4 kursu podstawowego

Telewizja zastrzega sobi? mo-
iliwość zmian w programie!

PZG D-2

Ryszard pochylił się nad chybliwym o-
gieniem i nagle poczuł się jakoś dziwnie.
Zapalniczka zrobiła się bardzo mała i po-
częła się gwałtownie oddalać. Był zaskocz-
ony. Chciał się podnieść, ale nie miał sił. —
Ratunku — wykrztusił z trudem i stracił
przytomność.

Wtedy Rolson błyskawicznie wyjął i ze-
szeni strzykawkę, nałożył igłę i wbił ją w
nogę szantażysty. Następnie ostrożnie na-
cisnął tłok, a po zrobieniu zastrzyku wyjął
z nieruchomych palców papierosa
światło i wyszedł. Błyskawicznie zmienił w
wozie numer rejestracyjny, rozejrzał się u-
ważnie dokoła, a nie spostrzegłszy nikogo w
pobliżu, usiadł za kierownicą i odjechał.

Wracali z ItolezeńskiegoS spotkania. Było
już po dwunastej W głowach szumiała wód-
ka, humory „szampańskie”. Z każdą chwilą
wzmagala się chęć dokonania czegoś nie-
zwykłego.

— Te, Kazik → powiedział wyższy —
Możebyśmy trochę narozrabiali?

Kazik wzruszył ramionami.

— Wypiliśmy jeszcze setę.

— Ale skąd wziąć — mruknął posępnie
amator rozróby — Wszystko pozamykane,
a zresztą nie mamy forsy. Chyba, żebyśmy
wstąpili do Ryśka. U niego zawsze jest coś
do picia.
— Późno. Pewnie już śpi
— To się obudzi. Obywatelski obowiązek
spragnionych kolegów napoić. — Chodź,
chodź. To przecież tu blisko, parę kroków.
Nie bądź taki delikatny.

Poszli.

— Ciemno. Albo śpi, albo go w ogóle nie
ma — powiedział Kazik — Idziemy do do-
mu.

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

BARDZO
BRY
FACHOWIEC

— Sie chodź. Zobaczymy. Może śpi, a md-
że ma jakąś dziewczinę.

Weszli na ganek i zastukali do drzwi. Nikt
się nie odezwał. Kazik nacisnął klamkę.
Drzwi nie były zamknięte. Zapalili światło
w przedpokoju i chwijnym krokiem ru-
szyli w głąb mieszkania.

Towarzysz Kazika przekreślił kontakt*

— Rany boskie!

Downar skończył przeglądać bieżącą ko-
respondencję i miał właśnie zamiar zabrać
się do napisania paru listów, kiedy do poko-
ju Wpadł podekscytowany Olszewski,

— Co się stało?

— Dostaliśmy wiadomość z Anina, która
powinna być zainteresować. Znalezione zwło-
ki mężczyzny z przeciętą dolną wargą.

Downar podniósł głowę znad papierów

— Zartujesz.

— Wcale nie żartuję. Przed chwilą brl

telefon. Jedziemy?

— Oczywiście. Zmobilizuj całą ekipę. II

— Już to zrobiłem.

Po upływie dziesięciu minut radiowy
milicyjne pędziły w kierunku mostu Ponia-
towskiego.

— Kto dzwonił? — spytał Downar.

Psplyniemy „Wagabundą”

Zakład Produkcyjny „Foto-Pam” w Miastku jeszcze w tym roku rozpoczyna produkcję żaglówek „Wagabunda”. Tak nazwano żaglówkę typu sportowego, czteroosobową, o jednym żaglu. Jej prototyp jest już gotowy. W tym tygodniu „Wagabunda” będzie oceniana przez komisję, która ją zatwierdzić do produkcji. Natomiast w przyszłym roku „Foto-Pam” podejmie produkcję drugiej żaglówki sportowej typu rambler.

W tym roku miasteczki „Foto-Pam” wyprodukował 4 tys. kajaków typu M-52, ze sklejki. W roku przyszłym dostarczy ich 0 2 tys. więcej.

Nie tylko produkcją sprzętu pływającego zajmuje się miasteczki zakład. W tym roku ma wyprodukować 20 tys. sanek. W 1976 roku będzip ich już 30 tys. Obecnie trwają Ustalenia międ./y „Fo+o-Pamem” a Spółdzielnia „Mechanik” ze Słupska, co do podjęcia wspólnej produkcji łódek-przyczep do małego fiata. W Miastku mają być robione niewielkie łódki ze sklejki, z pokrywą brezentową sznurowaną, a w Słupsku podwozia i zaczepy. Jest to Propozycja godna uwagi, jako że coraz więcej posiadaczy fiatów 126 p marzy o własnym sprzęcie wodnym. Podjęcie produkcji byłoby mile widziane przez rzesze wodniaków w kraju.

Łódka — przyczepa spełniałaby ponadto rolę bagażnika, do którego wyjeżdżający nad jeziora mogliby załadować sporo bagażu czy prowiantu. Pomyśl chybą „chwyci”. Pierwsza partia tego typu łódek będzie gotowa jeszcze Przed przyszłorocznym sezonem letnim, (arnj)

Trudne początki nowego oddziału WSS

W połowie tego roku powołano w Darłowie samodzielną placówkę Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców. Istniejąca dotychczas Pozostawała pod zarządem oddziału w Sławnie.

Nowy oddział przystępował do pracy w trudnych warunkach. Była to pełnia sezonu wczasowo-turystycznego — na gorąco werbowano kadrę administracyjną. Powoli jednak oddział stanął na własnych nogach. Kadrę działu administracji uzupełniono do 30 osób, oddaje się stopniowo do użytku nowe Pomieszczenia uzyskane po adaptacji sąsiedniego pomieszczenia i części lokalu „Praktycznej Pani”, którą Przeniesiono do innego miejsca.

Nowy oddział ma przed sobą ogrom pracy. Mówi o

tym jego obecny dyrektor, Ryszard Mroziński.

— Sieć handlowa w Darłowie to 30 sklepów zlokalizowanych w nieodpowiednich pomieszczeniach. Zrobiono już wszystko, co można było zrobić: przeprowadzono remonty, zmieniono wygląd. Nie da się jednak zlikwidować ciasnoty i niefunkcjonalności.

Urządzałyby nas jeden duży pawilon handlowy. Planujemy taką inwestycję na drugą połowę 1976 roku. Po oddaniu pawilonu do użytku będziemy mogli poprawić warunki w starych sklepach i poszerzyć sieć placówek gastronomicznych. Mamy jedną restaurację i dwa małe bary. A to stanowczo za mało — szczególnie w sezonie. (maj)

Więcej przetworów owocowych

Przetwórnice owocowo-warzywnicze pracują pełną parą, trwa bowiem kampania skupu sadowniczych i ogrodniczych plonów, których Znaczną część przeznaczają się na zimowe zapasy w postaci Marynat, kompotów, moszczów, dżemów itp.

Jeden z największych zakładów WOP w Szczecinku ma dostarczyć na potrzeby województwa 100 tys. kg przetworów. Do podstawowych pozycji w produkcji należą: buraczki ćwikłowe i cebulki, w occie — 107 ton, soki konserwowe — 50 ton, Warzywa konserwowe — 30 ton, dżemy — 90 ton, marmolada i powidlą — 55 ton, oraz 20 tys. litrów moszczów owocowych. Ponadto zakład przetworzy także duże zapasy kapusty kwaszonej, sałatek warzywnych i innych przetworów, (ś)

KOMUNIKATY

^SURY RADNYCH

Dzisiaj (środa), w godz. 15-17 w Urzędzie Wojewódzkim w Słupsku, ul. Bieruta 14 (gabinet eworlnicazego WRN, II piętro, pokój 63) — przyjmować delegatów wojewódzkiej Rady Narodowej, w tym: WRN — Edwin Duraj, t.atuszu zaś (pokój 54, I piętro) — Rfzdz. 15-17, dyżuruje J. Szumski.

Pb^ARZYSTWO P^YRODNIKÓW zaprasza

Jutro (czwartek) o godz. 17 w Wydziale M8^Przyrodniczego W2^SMŚDskul przy ul. Arciszewskiej 10 oddział słupski Polskiej Akademii Przyrodniczej, w tym: KoDernika zarwa KQ na „Wiercie zebrań” nskun^onRH^T^roenozow5m^san^eczyszcz^enia rzsk^Wif * wPłosi doc. dr Kalfua.

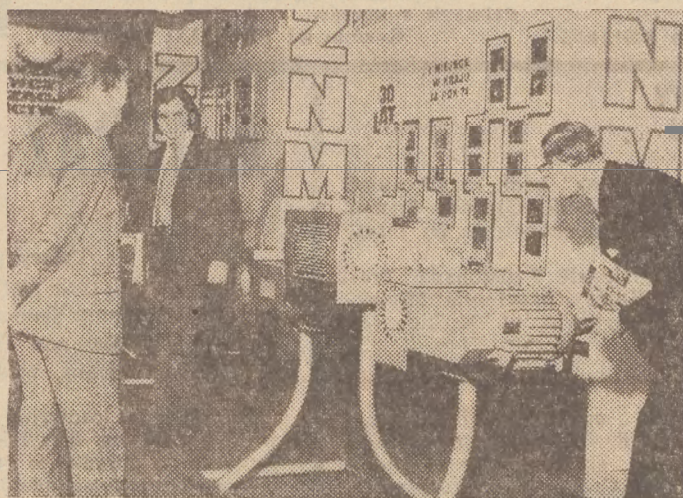


Jak już informowaliśmy, w miniony poniedziałek odbyła się w Słupsku przedjazdowa Konferencja Miejska PZPR.

Na zdjęciu: widok sali obrad delegatów organizacji partyjnej Słupska.

W przerwach obrad konferencji ogłono ekspozycję zgromadzoną na okolicznościowej wystawie wyrobów kilku przedsiębiorstw przemysłowych Słupska. Z zaciekwawieniem się oglądano m. in. ekspozycję w/robów Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa, który zajął w swojej branży I miejsce w kraju w ub. roku. (wir)

Fot. I. WOJTKIEWICZ



Będzie nowa „Słowianka”

Stary budynek, w którym mieści się Spółdzielnia Inwalidów Przemysłu Spożywczego „Słowianka” w Szczecinku, błyszczy nową elewacją. Pomyślano również o solidnym wyremontowaniu hal produkcyjnych i pomieszczeń socjalnych. Ponieważ większość pracowników stanowią inwalidzi, zabrano o poprawę warunków pracy. Odpowiednia wentylacja, podłogi, wygodniejsze krzesła. Zmienił się w ciągu tego roku i teren przyzakładowy. Urządzono teren rekreacyjny, gdzie pracownicy mogą nie tylko odpocząć, ale również rozgrywać zawody sportowe.

— Wiem, że planowano rozbudowę „Słowianki”, że był wykupiony teren pod budowę nowej hali produkcyjnej, czy coś się zmieniło w waszych zamierzeniach? Z tym pytaniem zwracam się do prezesa spółdzielni, Mieczysława Sykutery.

— Cofnięto decyzję co do lokalizacji, gdyż na naszej działce ma być budowany szpital. Ponieważ nasze plany produkcyjne są ściśle uzależnione od rozbudowy zakładu, zwróciliśmy się do Urzędu Wojewódzkiego o wskazanie nowej lokalizacji. Ale jak do-

tyd, mimo że wniosek został przedłożony 14 sierpnia br., nie mamy żadnej odpowiedzi.

— Mieliście opracowane założenia rozbudowy zakładu, czy zmiana decyzji nie zaskoczyła was?

— Trochę zaskoczyła, ale po przemyśleniu uważamy ją za słuszną. Sąsiedztwo fabrycznego komina i zapachów, nawet słodkich, jest absolutnie niewskazane dla szpitala. Dlatego też chcemy budować zupełnie nowy zakład, większy. Zgodnie zresztą z zaleceniami rządu i partii o rozwijaniu przemysłu spożywczego. Mamy na ten cel pieniądze, a co, najważniejsze mamy zapewnionego wykonawcę. „Pojezierze” przyjęło naszą inwestycję do portfela zleceń na przyszłą pięćdziesiątą. Oby jak najszybciej nadeszła tylko decyzja z Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w Koszalinie. W starym budynku planujemy, po jego modernizacji, otworzyć na parterze klub rencisty. Piętro zostanie przekształcone na hotel dla młodych inwalidów, zatrudnionych u nas którzy oczekują na mieszkania (am)

PRZYBYWA SADÓW

Rozpoczął się jesienny sezon nasadzeń drzewek owocowych i krzewów jagodowych. Koszalińska spółdzielczość ogrodniczo-pszczelarska zapewnia sadownikom zespołowym (na sady zblokowane) i indywidualnym około 8 tys. sztuk drzewek jabłoni, prawie 5,5 tys. sadzonek śliw, około 3,3 tys. wiśni, czereśni i moreli oraz ponad 23,5 tys. krzewów porzeczki.

W pierwszej kolejności z dostaw drzewek i krzewów korzystają członkowie zespołów sadowniczych, zakładający sady zblokowane na większej powierzchni. Np. koło Koszalin przystąpiono już do urządzania sadu na ponad 40 ha. W minioną niedzielę członkowie tego zespołu pracowali przy palikowaniu (oznaczaniu miejsc nasadzeń drzewek) oraz przy wytyczaniu gnic. ogrodzenia z siatki. Również duży sad, bo na powierzchni 16 ha, zakłada się koło Połczyna Zdroju oraz w Świdwinie. Te sady urządzone są pod patronatem, czyli przy pomocy fachowej, spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej. (ś)

REDAKCYJNEJ POCZTY

Uciążliwe

sąsiedztwo gazowni

W imieniu mieszkańców ul. Chopina w Słupsku zwracamy się z prośbą o interwencję w Zakładzie Gazowniczym, który w sposób niedopuszczalny zanieczyszcza i zatrzuwa otoczenie naszego osiedla — oto fragment listu, z opisem faktów za nieczyszczenia środowiska przez

NOWE WŁADZE PARTYJNE SŁUPSKA

Jak już wczoraj informowaliśmy, odbywająca się w ubiegły poniedziałek miejska konferencja PZPR w Słupsku dokonała wyboru nowego składu Komitetu Miejskiego partii. Członkowie nowo wybranego Komitetu Miejskiego PZPR na pierwszym plenarnym posiedzeniu wybrali następnie sekretariat i egzekutywę.

I sekretarzem KM PZPR w Słupsku został wybrany ponownie tow. **Eugeniusz Szymańczak**, a sekretarzami: tow. **Piotr Ławrynowicz** i **Kazimierz Ślusarski**. W skład egzekutywy KM weszli ponadto: **Stanisław Laskus** — prezydent miasta, **Maciej Nowak** — przewodniczący Rady Miejskiej FSZMP, **Zygmunt Romanowski** — komendant miejski MO, **Marian Brzóska** — pracownik PKP, **Anna Kiersznowska** — nauczycielka, **Bożena Mierzlikin** — pielęgniarka, **Zenobia Opolska** — pracownica PZPS „Alka”, **Józef Pyzik** — pracownik Słupskich Fabryk Mebli i **Marian Szkudlarek** — dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Przewodniczącym Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej wybrany został tow. **Stanisław Rębacz**, (wiew)

Roczne założenia

zbiórki na NFOZ

zrealizowane

Jak informuje Wojewódzki Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Słupsku, społeczeństwo woj. słupskiego zrealizowało roczne założenia zbiórki na NFOZ. Deklaracje opiewały na sumę 13.240 tys. złotych, natomiast do 20 bm. na konto Funduszu wpłynęło 13.980 tysięcy złotych.

Gromadzenie kwot na NFOZ najlepiej przebiegało w miastach: Bytów, Miastko, Łeba, gdzie też społeczeństwo przekroczyło roczne plany zbiórki.

Przedterminowa realizacja zobowiązań zbiorczych na NFOZ we wsiach woj. słupskiego jest głównie zasługą rolników z gmin: Objazda, Kołczygłowy, Przechlewo, Czarna Dąbrówka, Tuchomie, Trzebielino, Parchowo, Bytów, Bruszkowo Wielkie. Ponadto należy podkreślić ofiarności młodzieży z Bytowa i gminy Borzytuchom, której świadczenia na NFOZ także były większe od planowanych, (wir)

Zakład Gazowniczy, podpisane przez 16 naszych Czytelników. Pytają oni m. in., dlaczego dopuszcza się, żeby czad powstały z gaszenia koksu, rozprzestrzeniał się między pobliskimi domostwami?

Ze skargi wynika, że niezbyt sprawnie funkcjonują wentylacyjne urządzenia Zakładu Gazowniczego. W tej sprawie zainteresowani lokatorzy domów przy ulicy Chopina interweniowali w dyrekcji Zakładu i — jak piszą — dyrektor zbyt ich było argumentem.

Adresatem tego listu jest również Miejska Stacja Sanepid i sadzimy, że jej pracownicy zainteresują się wyziewami gazowni. (wir)

TAK KALKULOWAĆ NIE MOŻNA!

Maria P. ze Sławna poinformowała nas, że cena ziemniaków sprzedawanych w opakowaniu jest zbyt wygórowana. Sprawdziliśmy i co się okazało?

W sklepie WSOP przy ul. Jedności Narodowej są ziemniaki tylko w siateczkach z tworzywa sztucznego po 5 kg. O kupnie 1 czy 2 kg nie może być mowy. Chcesz ziemniak — kupuj 5 kg w opakowaniu. Może nie to jest najistotniejsze. Cena ziemniaków w sprzedaży detalicznej nie przekracza 1,80

zł. 5 kg w opakowaniu w siateczce kosztuje 15,50 zł! Kalkulacja prosta — kilogram ziemniaków w opakowaniu kosztuje 3,10 zł. Wydaje się, że to wielka przesada. Nie można bowiem doliczać do opakowania aż 6,50 zł.

Jeśli ktoś chce płacić za tego rodzaju „przysługę”, nie mamy nic przeciw temu. Większość jednak woli ziemniaki luzem po 1,80 zł. Swoją drogą należy się mieszkańcom Sławna wyjaśnienie tej kalkulacji, (mef)

Nagrody za zbiórkę makulatury

Gdańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych dokonało ostatnio podsumowania konkursu zbiórki makulatury, ogłoszonego dla młodzieży szkolnej. W konkursie tym uczestniczyły 54 szkoły z województwa koszalińskiego i słupskiego a planem było dostarczenie do składnicy 233 ton cennego surowca. Najlepszych w zbiorce uhonorowano nagrodami rzeczowymi. Otrzymały je szkoły podstawowe nr 5 i 8 w Koszalinie oraz nr 2 w Bytowie, zaś spośród szkół większych placówki w Borucinie, Goryszewie i Białobłotkach. Łącznie izkoły koszalińskie

i słupskie otrzymały nagrody wartości 15 tys. zł.

Dobre wyniki tego konkursu zachęciły organizatorów do ogłoszenia kolejnej akcji społecznej zbiórki makulatury wśród młodzieży szkolnej. Trwać ona będzie od 1 listopada do 15 grudnia br. Ufundowano atrakcyjne nagrody. M. in. dla tych szkół i drużyn harcerskich, w których średnia dostarczonej makulatury przekroczy 4 kg na ucznia. Oprócz GPSW organizatorami konkursu są kuratoria, WZGSi ZHP w Gdańsku, Elblągu, Koszalinie i Słupsku, (par)

M. TAŁAJ JEDZIE DO JAPONII

Plan minimum na wiedeńskich mistrzostwach świata w dżudo został przez naszych zawodników wykonany. **Brazowy medal Adamczyka i 5. miejsce zawodnika koszalińskiej Gwardii — Mariana Tałaja** były potwierdzeniem przynależności polskich dżudoków do światowej czołówki.

Polacy znaleźli się w gronie 7 zespołów (na 40 startujących), które podzieliły się medalami. Wiedeńskie MŚ zapiszą się również w annałach tego sportu, jako że po raz pierwszy przelamano zdecydowaną supremację Japończyków. Poprzednio na każdych mistrzostwach każdy zawodnik japoński zdobywał medal. W Wiedniu niektórzy reprezentanci tego kraju odpadli już w eliminacjach.

Przed mistrzostwami nasi trenerzy najbardziej liczyli na Adamczyka i Zajkowskiego, tymczasem o przyjemną niespodziankę postarał się koszalinianin **Marian Tałaj**. Po powrocie zawodnika Gwardii z Wiednia poprosiliśmy go o krótką rozmowę;

— **Gratulujemy sukcesu. Podobno w nagrodę za dotychczasowe osiągnięcia znalazł się Pan w polskiej ekipie wyjeżdżającej do Japonii?**

— Tak. Wraz z dziewięcioma kolegami

i trenerem Sikorskim wyjeżdżamy 2 listopada. Pobyt szkoleniowy w Japonii potrwa cały miesiąc.

— **Czy jedzie cała dziesiątka z wiedeńskich mistrzostw?**

— Prawie cała. Zamiast Dworczyńskiego w wadze półciężkiej jedzie Bielawski. Pozostałych dziewięciu startowało w Wiedniu.

— **Jaka była Pana droga do wiedeńskiego sukcesu. Bo chyba tak można nazwać piąte miejsce wśród najlepszych zawodników świata.**

— Stoczyłem pięć walk. Pokonałem kolejno Hiszpana, zawodnika z Hongkongu i dobrego Francuza. Później przegrałem z Dwojnikowem (ZSRR) i świetnym Japończykiem — Kuramoto. Gdybym wygrał z Kuramoto, miałbym medal. Niestety, nie udało się.

— **Czy obecnie wyjeżdża Pan na zgrupowanie przed wyprawą do Japonii?**

— Nie. Mam trochę wolnego czasu przed tym wyjazdem. Prawdziwy, ciężki trening czeka mnie dopiero zimą, na zgrupowaniu w Zakopanem.

— **Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów.**

Rozmawia! EDMUND BUREL

„ORLETA” WALCZĄ O AWANS W ME

To co chyba nie uda się dobiec, opiekun trenera Górskiego, być może stanie się udziałem młodzieżowej reprezentacji Polski, Polscy piłkarze startujący w ME do lat 23 udanie zainaugurowali rozgrywki w swojej grupie, zwyciężając kolejno Bułgarię (2:1) i Grecję (4:1).

Do zakończenia eliminacji pozostały jeszcze dwa pojedynki. Polacy walczyć będą z Grecami (dzisiaj, w Patras) i Bułgarami (19 listopada, w Plewen). Obecnie tabela naszej grupy wygląda następująco:

Polska	4:0	8-2
Bułgaria	4:2	5-3
Grecja	0:6	2-8

W przypadku zwycięstwa nad Grecją do zajęcia pierwszego miejsca w grupie wystarczy Polakom remis lub nawet niska przegrana z Bułgarią.

Trener Ryszard Kulesza ma do swojej dyspozycji na dzisiejszy mecz następujących zawodników:

Burzyński, Kostrzewa, Wójciewicz, Bulzacki, Maculewicz, Janas, Rudy, Remko, Pawłowski, Rybotycki, Krupa, Kmiecik, Kapka, Kusto, Ogaza i Wolski.

RAJD SAMOCHODOWY PO ZIEMI BYTOWSKIEJ

Wszyscy posiadacze „czterech kółek” będą mogli wziąć udział w organizowanym przez bytowski Ośrodek Sportu i Rekreacji i ZO PTTK, rajdzie samochodowym po Ziemi Bytowskiej.

Ta turystyczna impreza odbędzie się 9 listopada. Trasa rajdu liczy 60 kilometrów. Zapisy przyjmuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytowie, ul. Mickiewicza 13 (tel. 22-57). (ebe)

FAUL!

W dobie postępującej komercjalizacji sportu, lig i „punktami” — niektórzy podejmują jeszcze walkę z tymi zjawiskami. Nie brak ich nawet na naszym, koszalińskim „podwórku”. Ci zwolennicy czy stego, nieskazanego punktami i ligami wyczynu, po dejmują różne formy „walki”. Jedną, z nich jest... niewysyłanie sprawozdań z meczów.

Po prostu, drużyny grają, kończą mecz i rozjeżdżają się do domów. Sędziom ma obowiązek przesłać z takowego meczu sprawozdanie z wynikiem

do odpowiedniej sekcji WFS. Czasem zostawia takie sprawozdanie w klubie. Często klub, który akurat przegrał mecz, takie sprawozdanie... gubi.

Przykłady? Tylko w ostatnim protokole WFS brakuje sprawozdań z meczów: Gryf Polanów — Bytówia, Polonia Jastrowie — Grom, Błonie Barwice — Orkan, Włóknarz Okonek — Kotwica.

Chodzi tylko o jedną niedzielę i tylko o klasę regionalną w piłce nożnej. A po zakończeniu sezonu rozpoczynają się „homerzyckie boje” o jeden, je dyny punkcik.

Panowie, bądźcie konsekwentni! Przecież brak sprawozdań, świadczy, że właśnie toam nie zależy na punktach.

(ebe)

A TERAZ OLIMPIADA

Nie udało się. Polscy piłkarze nie zdołali zaikwalifikować się do dalszych gier mistrzostw Europy. Wprawdzie teoretyczne szanse jeszcze istnieją, ale 4-bramkowe zwycięstwo Włochów nad Holandią w Rzymie, które dałoby Polakom awans, wydaje się nierealną mrzonką.

Niefortunne losowanie sprawiło, że nasz zespół trafił w V grupie na niezwykle groźnych rywali: łaknących rewanżu za porażkę w mistrzostwach świata — Włochów oraz srebrnych medalistów pucharu FIFA — Holendrów. W tej stawce drugie miejsce też jest sukcesem. Wysoka pozycja polskiej reprezentacji w hierarchii europejskiego futbolu została utrzymana, choć nie będzie ugruntowana na znaczniejszym osiągnięciem w mistrzostwach kontynentu. Kolejna okazja nadarzy się w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich, gdzie „biało-czerwoni” bronić będą złotego medalu.

Właśnie ta wielka impreza staje się odąd pierwszoplanową w kalendarzu naszych piłkarzy. Przygotowania do startu w Montrealu już trwają, a lutowe zagraniczne tournée reprezentacji zapoczątkuje najważniejszy ich etap. Trener Górski nie ukrywa, że zamierza w najbliższym okresie „przemeblować” nieco zespół. Taka jest kolej rzeczy. Trzon drużyny pozostanie jednak bez zmian a korekty mogą tylko podnieść wartość zespołu. Kandydatów na stałe miejsce w reprezentacji jest kilku.

Polacy, jako obrońcy tytułu mistrza olimpijskiego, są zwolnieni z eliminacji. Stwarza to możliwość gruntownych i precyzyjnych przygotowań. Olimpijskie podium — oto najbliższy, w pełni realny, cel piłkarskiej reprezentacji Polski.

W FILIOWYM ŚWIECIE



Jak już informowaliśmy w studio „Mosfilm” od wielu miesięcy trwa zbieżnia do filmu „Legenda o Dylu Sowizdrzale” w reżyserii A. Ałowa i W. Naumowa. Na zbieżni: osiadamy jedna ze scen filmii Od lewej stoja: Dwi — A. Ulfaah oraz N. Biełochwostkowa i J. Leonow.



Na ekrany francuskich kin wszedł ostatnio film pf. „Flic story” w reżyserii Alaina Petona. Jest to adaptacja wspomnianego inspektora nolicili lat nowo lennych Rogera Bornicla. W roli Rornieha wystąpił reżyser filmu, a postać gangstera Emila Buissona odtwarza Jean-Louis Trintignant.



Powodzenie serialu telewizyjnego „Czterdziestolatek” skłoniło jego twórców do podjęcia realizacji pełnometrażowego filmu przeznaczonego dla kin. Jego fabuła jest rozwinięciem treści serialu. W filmie „Motylem jestem” występują więc ci sami bohaterowie: inżynier Stefan Karwowski, jego żona Madzia, dzieci. Autorami scenariusza są: Krzysztof Teodor Toeplitz i Jerzy Gruza, reżyserem Jerzy Gruza, muzykę skomponował Jerzy Matuszkiewicz. „Prezentowane zdjęcie pochodzi z plenerów kręconych w Nieporęcie. Obok Andrzeja Koniczyńskiego — Irena Jaročka, grająca w filmie piosenkarkę.

CAF — TASS — AFP

NA GRANICY I NIE DALEKO OD NIEJ

(Korespondencja z Moskwy)

Przed nami rzeka Ussuri, zwykła, tak jak wszystkie syberyjskie rzeki, szeroka i głęboka, czystowodna rzeka, która przeszła do historii. Z radzieckiego brzegu Widać wyraźnie liczne pokryte krzakami — wysepki i tamten, też wyroki brzeg wybetonowany ostatnio, wypielegnowany, jako że chińskie miasteczko Hutou ma być teraz oknem wystawowym. Kiedyś było wioską, nazywało się Hutou, czyli Głowa Tygrysa, później nazwano je Przyjaźń, teraz znów z wielką paradą przemianowano na Głowa Tygrysa.

Rzeka Ussuri, piaszczysta wyspa, czy Ostrów Damiański i tamten brzeg, wszystko to ułożyło się przed laty w wielką prowokację, zwaną w gazetach konfliktem na wyspie Damiański.

Przedtem było przyjacielskie współzycie, a miasto Hutou było rzeczywiście miastem przyjaźni. Ze wzruszaniem wspominają mieszkańcy miasta Dalnieterezeńsk tamte czasy, kiedy na święto Rewolucji Październikowej lub w dniu 1 Maja delegacje robotników i chłopów chińskich gościły u radzieckich załóg fabrycznych, brały udział w manifestacjach. Teraz po Damiańskim wszystko się zmieniło. Wysiedlono z miasteczka Hutou Chińczyków pamiętających tamte czasy, jest natomiast reprezentacyjne betonowe nabrzeże, klika murowanych domów, strażnica z wysoką wieżą, na której

przynajmniej raz w dzień pojawia się wojskowy proporzec. To znak, że chiński komendant odcinka granicznego chce zgłosić protest.

— Dzisiaj też „będzie chorągiew — mówi dowódca radzieckiej straży granicznej — powiedzą, że fala, którą powodują nasze kutry przewróciła jakąś łódka, lub wyrzuciła na ich brzeg śniętą rybę...

Kiedy na maszcie pojawia się flaga/ major jedzie na tamten brzeg, wysłuchuje z powagą protestu, salutuje i odjeżdża.

— Spokój mamy na granicy — mówią mieszkańcy Dalnieterezeńsk, w centrum którego stoi pomnik ku czci bohaterów armii radzieckiej, poległych w tamtych smutnych dniach.

— Spokój mamy na granicy — mówią, gospodarze Przymorskiego Kraju.

Dwa dni wcześniej jadąc do Ussuryjska droga przez tajgę, w której króluje sławny tygrys ussuryjski, zwiedziliśmy obserwatorium „Służba Słońca”. Na zalesionym wzgórzu, górującym nad okolicą, umiejscowiono to swoiste laboratorium słoneczne. Jest to jedna z dwóch takich stacji na wschodnich terenach Związku Radzieckiego. Pierwsza w okolicach Irkucka, druga tutaj, w tygrysięj tajdze. Najpierw był jeden teleskop i kilku uczonych. Obserwacje i stacja rosła jednak proporcjonalnie do znaczenia Słońca w naszym

życiu. Buduje się tu nowe pomieszczenie dla pracowni i 6 już teleskopów, powstała pracownia obróbki szkielec optycznych i osłon odbłaskowych. Wybudowano mieszkania dla pracujących tu naukowców i techników.

Pracownik stacji, kandydat nauk Ruryk Salajew, pięknie mówił nam o słonecznych rewelacjach. Słońce jest wielkim regulatorem wielu procesów zachodzących na Ziemi. Plamy słoneczne, 15-letnie cykle słonecznej aktywności nie wróżą końca światu, ale wręcz przeciwnie, zapowiadają urodzaje i lepszy wzrost roślin. Prześledzono to na słojach wielowiekowych drzew, takich jak na przykład sekwoja, i na roślinach zbożowych, które są tym lepsze, im więcej plam na Słońcu.

„Służba Słońca” pod-Ussuryjskiem pomaga opracowywać radioprognozy, zajmuje się medycyną kosmiczną i obserwacjami heliobiologicznymi, jest bardzo potrzebna w dobie kosmicznej nawigacji.

A trochę niżej, u stóp tej stacji słonecznej, jest inna zupełnie, ziemską, tajgogórska doświadczalna stacja hodowli roślin. W roku 1932 założył ją akademik Władimir Komarow, wielki radziecki botanik zajmujący się systematyką, florystyką i ekologią roślin. Profesor Komarow jak gdyby przeczuwając dzisiejszy bujny rozkwit tych ziem założył, że badań nad miejscową roślinnością, rozwoju niektórych jej gatunków, hodowli nowych odmian potrzebnych człowiekowi do życia nie można odkładać do czasu aż przyjdzie tu wielki przemysł i wielka fala ludzka.

Stacja zaczęła więc pracować już 40 lat temu. I tyleż lat pracuje w niej Tit Samoiłow, który wtedy, przed laty przyszedł do stacji jako skromny pomocnik profesora Komarowa. Pracuje tu już też wiele lat jego żona Taissa Wasilewna. On geolog, ona botanik. To małżeństwo zakochane w syberyjskiej dalekowschodniej roślinności oddaje wszystkie siły ochronie przyrody. Eksperymentują, sadzą nowe szkółki drzew i krzewów x różnych zakątków świata.

aklimatyzują, krzyżują, zalesiają f pro... dza badania praktyczne. To ich między... nymi zasługą jest wielka popularność r... lin leczniczych, takich jak korzeń żeń... nia, jak eleutokok czy limonik. Te rośl... są dzisiaj towaram eksportowym, jako le... regenerujące, pobudzające, wzmacniaj... A oprócz tego małżeństwo Samoiłow... strowało na terenie tajgi ussuryjskiej... ziół, które wchodziły do aptek szkoły... betańskiej i które dzisiaj stały się cenfl... surowcem farmakologicznym.

— Kiedyś — jak opowiada Tit Samoiłow — było tak. Idzie przez tajgę młody S... i stary miejscowy myśliwy. Idą wiele... dzin. Młody ma już wszystkiego do... jest śmiertelnie znużony, a stary... sprężystym krokiem, od czasu do czasu... wając małe jagody, które ten młody... że uważał za trujące.

Te jagody to właśnie limonik. Rosł na krzewach, które pachną jak cytryna... mon, i stąd ich nazwa. Regenerują... usuwają zmęczenie, co na własnych... niach i głowach sprawdzili. Albo... -szeń. Jego cudotwórcze właściwości... już dawno, ale ktoś to wiedział, że... tako wykształcony korzeń musi... przez lat 40, a te, z których robiono... gi tybetańskie miały po lat 400. Żeń... wi, na który polowano bez miłosier... groziła zagłada. Dzisiaj jest pod ochr... Są sowchozy, które specjalizują się... hodowli i skalę przemysłową.

A w Dalnieterezeńsku nad Ussuri... dzialiśmy wielką fabrykę mebli, zwięd... my sowchoz produkujący soję i miasta... którym rzeczwiście nie ma już... atmosfery przygranicznego miasta,... przed laty przeżyło wielki wstrząs... na strażnicy a raczej w koszarach... ochrony pogranicza, pielęgnuje się boi... tradycje jednostki, jest muzeum... skiej sławy i młodzi ludzie wnikiwiej... dawniej patrzą na tamtą stronę.

„Mv, mipyne ludi, no nasz bronie!”... sts.it na, zapasnym pud” — śpiewają... REMIGIUSZ SZCZĘSNO...